Nr. 101. Piątek, 3. Maja 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokości generałowi kawaleryi Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko-wielkobrytańskiego orderu „Bath".

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej:

Jego Ces. i Król. Wysokość kontradmirała Arcyksięcia Karola Stefana, wiceadmirałem, a

Jego Ces. i Król. Wysokość kapitana pierwszej klasy Arcyksięcia Józefa Ferdynanda z pułku Imienia Arcyksięcia Rainera nr. 59, majorem.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego, Andrzeja Kozika, naczelnika sądu powiatowego w Ropczycach, do sądu obwodowego w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Historya manifestacyj socyalistycznych w dniu pierwszego maja jest także kawałkiem historyi międzynarodowego socyalizmu. Przed laty z wielkim zapałem propagowana myśl urządzania tych manifestacyj, dzisiaj straciła już dawną siłę i dawną doniosłość. Porównywując znaczenie dzisiejszych uroczystości majowych ze znaczeniem, jakie do nich usiłowano dawniej przywiązywać oraz z wrażeniem, jakie wywarły pierwsze tego rodzaju manifestacye, musi się dojść do przekonania, że uroczystość majowa dziś nie ma już tego charakteru, który jej przypisywano niegdyś.

Oto bowiem święto majowe miało być próbą siły proletaryatu międzynarodowego — a nie było nią właściwie nigdy, nie jest zaś już zgoła teraz. Zawiodła solidarność w tej sprawie. Nie zdołano nigdy doprowadzić do solidarności między wszystkimi robotnikami jednego kraju, a cóż dopiero jednego państwa lub zgoła wszystkich państw! Zamiast z czasem wzmacniać się i krzepić, owa solidarność coraz bardziej się rozprzęgała i dzisiaj święto majowe jest świętem mniej ogólno-robotniczem, niż było kiedykolwiek w początkach zaprowadzenia tej „instytucyi". Gdy jedni świątkują, inni pracują; gdy jedni przynajmniej w godzinach wolnych od pracy przyłączają się do świątkujących, inni nie uznają zupełnie tej uroczystości i odwracają się od niej jako od niepotrzebnej, bezcelowej i niepraktycznej, bo sprowadzającej tylko kolizye demonstracyj.

Nie ma zgody ani solidarności pomiędzy robotnikami także co do pojmowania charakteru uroczystości. W ogólności i w tym kierunku zaszły zmiany w zapatrywaniach sfer robotniczych, zmiany doniosłe, a trzeba przyznać, że i pożądane. Dawniej bowiem widziano w uroczystościach majowych jak gdyby widomy wyraz zszeregowania się zastępów robotniczych, jak gdyby pospolite ich ruszenie, przeznaczone do ożywienia poczucia swej siły u rzesz robotniczych oraz gotowości ich do solidarnego wymuszenia swych żądań. Była w tej manifestacyi jakby milcząca groza rewolucyi. Charakter ten demonstracyj majowych podnosiła jeszcze okoliczność, że robotnicy nie tylko urządzali w dzień 1 maja zebrania, zabawy ludowe, i pochody, że wygłaszali mowy i uchwalali rezolucye, lecz także domagali się zwolnienia od pracy na ten dzień, a gdzie nie chciano go im przyznać, tam — sami sobie je uzurpowali. Tymczasem doprowadziło to tylko do licznych walk między robotnikami a pracodawcami, gdy zaś sprawa raz zeszła na teren ekonomiczny i prawny, to musiała się zakończyć szeregiem — klęsk robotników. Wystarczy przypomnieć głośną i długotrwałą „walkę piwną" w Berlinie, wywołaną dowolnem usunięciem się robotników od pracy w dzień pierwszego maja, a zakończoną ostatecznie stanowczą ich klęską. Podobnie było i w wielu innych wypadkach, — i być inaczej nie mogło. Wszak ze stanowiska prawnego dowolne, jednostronne zaprzestanie pracy jest niewątpliwem zerwaniem kontraktu, a ze stanowiska ekonomicznego, uroczystości majowe w takich warunkach nie tylko narażają robotników na rozliczne wydatki ale także powoduje utratę płacy, co dla poważniej myślących robotników, zwłaszcza dla tych, którzy mają rodziny, jest ciężkiem doświadczeniem. W epoce ekonomicznego zastoju i cofania się, jaką, mimo wszystkich usiłowań i nadziei, jest także obecna, daje to do myślenia zastępom sfer robotniczych, rzeczywiście uświadomionych. To też obecnie coraz mniej nawoływań do lekkomyślnego, dowolnego zrywania pracy w dniu pierwszym maja; uroczystość ogranicza się do zgromadzenia, mów, steoretypowych rezolucyj, pochodów i zabaw ludowych, a zabawy te w swej istocie nie różnią się od podobnych zebrań i zabaw warstw mieszczańskich, burżoazyjnych; — porządek na nich panuje w ogólności zupełny i nie dają powodu do tych obaw i trosk, jakie z ich przyczyny żywiono jeszcze przed laty dziesięciu czy kilkunastu.

Tak więc uroczystość majowa zmieniła się, — podobnie jak zmieniła się taktyka a może i istota socyalizmu, który z przewrotowego stronnictwa społecznego coraz bardziej staje się opozycyjną partyą socyalno-polityczną, a jak dowodzi przykład p. Millerand i socyalistów francuskich, niekiedy nawet partyą ministeryalną....

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 1 maja b. r.)

Wiedeń, 2 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawą nagany dla p. Steina za obrazę p. Sustersicza, po referacie p. Kramarza zabrał głos Młodoczech p. dr. Dyk i wystąpił przeciwko wnioskowi komisyi, żądając, aby posłowi Steinowi udzielono nagany także za słowo „łotr", skierowane do Sustersicza. Mowca ubolewał, że komisya tak łagodnie obeszła się z posłem Steinem.

Z kolei zabrał głos p. Sustersic i w obszernej mowie odpierał zarzuty przeciw niemu podniesione. Krytykował postępowanie komisyi dla nagany, która nie chciała wdrożyć dalszych dochodzeń, lecz oparła się jedynie na wyroku sądowym, nieprzychylnym dla mowcy. P. Sustersic oświadcza w końcu, że oczekuje wyroku Izby z całym spokojem.

P. dr. Schalk (Wszechniemiec) twierdzi, że słowo: „Schlindra", które Franko Stein skierował do Sustersica, nie jest obelgą. Mowca imieniem stronnictwa swego zastrzega się przeciwko temu, jakoby zarzuty podniesione przeciw Sustersicowi miały cokolwiek wspólnego z religią. Zarzuty te tyczą się tylko politycznego stanowiska Sustersica. Następnie p. Schalk polemizuje gwałtownie z wywodami p. Sustersica i wzywa Izbę, aby pamiętała o tem, że nieskazitelność w duchu ustawy karnej nie jest równobrzmiąca z pojęciem honoru obywatelskiego.

W dalszym ciągu p. Tatcar, liberalny Słoweniec, oświadcza, że na ławie oskarżonych siedzi w tym wypadku nie poseł Stein, ale poseł Sustersic. Kto objektywnie i spokojnie myśli, musi po rozprawie dzisiejszej przyjść do przekonania, że dr. Sustersic nie postąpił tak, jak powinien był postąpić człowiek honoru, a zwłaszcza człowiek, który

---

Wystawy sztuki wiedeńskie.

I.

Secesya.

Wiosna! wiosna!

Po onegdajszej mgle i wczorajszym deszczu, rzadkie, płynne błoto pokrywa jeszcze cienką warstwą bruki i asfalty. Nawet kamienne czworokąty chodników, o ile osłonione są cieniem wysokich domów, wydają się jakby wodą zlane. Promienie słoneczne jednak przebijając gęste cienie, lub powoli kurcząc je i odsuwając ku ścianom, wypijają z płyt wilgoć i suszą szare głazy do białości.

Miło poruszać się w powietrzu wiosennem, chociaż palto cięży na ramionach, bo i wiatr — ów stały wiatr wiedeński, nieznośny w zimie, dokuczliwy w lecie — wysubtelniwszy swoje podmuchy, przejmuje ciało błogiem ciepłem i pierś rozszerza tchnieniem młodej świeżości. Nic piękniejszego, nic przyjemniejszego nad doroczne przebudzenie się przyrody, choćby w tak wielkiem, jak Wiedeń mieście.

Po naturze sztuka pierwsza święci tu uroczystość wiosny. Przed trzema tygodniami obie wystawy rozwarły na rozścież swoje podwoje.

Zajdźmy naprzód do pałacyku „Secesyi", o zielonych drzwiach w kratę, naśladujących furtki, wiodące w baśniach ludowych do zaczarowanych ogrodów. Gmach niewielki, ale śliczny, błyszczy jasnością murów i złotem swych ornamentacyj, a zaprasza do siebie czarem przyrzeczeń nowych wrażeń. Wspiąwszy się po schodach, szeroko stopniowanych, wygodnie pochylonych ku trotoarowi (nie prostopadłych i wązkich, jak w budynku warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych), wchodzimy do przedsionka. Tak „pani kasyerka", jak „damy", odbierające laski i parasole od tych, co się tu znaleźli, karykaturalnie illustrują „modernizm". Zato w pierwszej sali panna sprzedająca katalogi pysznie zlewa się w harmonijną całość z charakterem ekspozycyi. Cienka, wiotka jak trzcina, o ładnej, bladej i marzącej twarzyczce, owiniętej około regularnego owalu drobnymi, zwichrzonymi puklami czarnych włosów, zdaje się sama nowoczesnym pastelem — jednym z tych, jakie Axentowicz tu rozwiesił.

Niewiele da się o nich powiedzieć, chyba zaznaczyć należy, że są przeważnie większe rozmiarami od przysyłanych zwykle do Warszawy przez bardzo sympatycznego i nader utalentowanego artystę. Wszystkie przedstawiają się jako objawy już przekwitającej poniekąd maniery. Wdzięczna i wykwintna ich technika, o ile nie wyraża się niekiedy tu i ówdzie zbyt surową barwnością jednej plamy, czyni z nich ponętne cacka, mile wpadające w oko w chwili patrzenia, zapomnieć się dające jednak prędko, nie wydobywa bowiem na zewnątrz dusz modeli, albo raczej obrazuje zawsze tę samą duszę, czasem tęskną i chmurną, czasem uśmiechającą się do życia. To też ze zdziwieniem dostrzegłem w drugiej sali, w obrazie olejnym tegoż malarza („Poświęcenie przerębla z wodą Jordanu") coś, jakby świt nowego kierunku bardzo swojskiego, bardzo rodzimego. Obraz, doskonale ułożony, ale może trochę za twardy w rysunku i za barbarzyński w kolorycie, jest jednak szczery i niezaprzeczenie indywidualny. Kierunek wspomniany potrzebuje niezawodnie pewnego ukulturalnienia, dziś bowiem zaleca się przede wszystkiem ryczałtowością wiernie uchwyconej impresyi, lecz zdaje mi się, że w nim Teodor Axentowicz mógłby się odmłodzić i z kosmopolitycznie-renesansowego, stać się nowoczesno-polskim malarzem.

Włodzimierz Tetmajer jest zawsze sam sobą, zwłaszcza, gdy patrzymy na obraz jego „Wielka sobota". To „sam sobą" biorę w najlepszem znaczeniu wyrażenia. Jaskrawość jest jakby mu wrodzoną, z wieśniaczego bowiem otoczenia, w którem żyje, przelała się i wgryzła w krew artystyczną malarza. Jaskrawość ta tchnie — że się tak wyrażę — częstochowszczyzną, ale wszak z „częstochowszczyzny", jak Minerwa z głowy Jowisza, wyszedł ponoć Matejko, i ona to prawdopodobnie, uszlachetniona rozmysłem i kunsztem, dała mu ów nieśmiertelnie rodzimy charakter. W „Wielkiej sobocie", pojętej na wskróś realistycznie, cudnie oblanej pełnią powietrza i promiennością słoneczną, postacie: księdza, święcącego ciasta i mięsiwa wielkanocne, tudzież chłopek i chłopów występują plastycznie, a jednak unurzane w blaskami drgającem powietrzu. Dzieło wywiera na widzu silne wrażenie. Wszystkie figury energicznie, śmiało i konsekwentnie ustawione na szerokiem płótnie, wiążą się w grupy, pozornie przypadkowe, a jednak interesujące w znaczeniu kompozycyjnem. Tego wrażenia zajęcia nie budzi już drugi jego utwór, wystawiony w Secesyi, a zatytułowany „Piast". Jakkolwiek malowany dobrze i z pewnem uduchowieniem w rozmachu, jakkolwiek wiele pragnie wypowiedzieć, zbyt poziomo i pospolicie tłómaczy legendę, której z uroku poezyi rozbierać nie wolno. Grzechem jest zmniejszać w sztuce rzeczy, które w podaniu urosły do wyżyn symbolu. Rozumiał to przedziwnie Juliusz Słowacki. Chociaż sam nieraz chciał być także realistą w swoich rymowanych obrazach, ubierał przecież tematy, z legend zaczerpnięte, w tak wspaniały polot myśli i w tak królewską formę, że przetworzone przez niego, stawały się górniejszymi od imaginacyjnych kreacyj mas i pokoleń.

Po twórczych dziełach Tetmajera zatrzymuje na sobie wzrok "Portret lekarza" Mehoffera, posiadający wszystkie wielkie zalety, właściwe pędzlowi dzielnego artysty. Wyobraża człowieka, w średnim wieku, ociężałego, stojącego w zamyśleniu w gabinecie, zapełnionym książkami. Znać, że to zawodowiec-specyalista, zmęczony całodzienną pracą umysłową i fizyczną. Górna część figury wyłania się wypukle z powietrznego tła, dolna zaś z mnóstwa szczegółów dekoracyjnych, traktowanych szeroko, a jednak bardzo wiernie i zrozumiale. Słowem dzieło wspaniałe — zupełnie pierwszorzędne. — Stanisławski dał kilka krajobrazów, w których z darem sobie wrodzonym odtworzył przyrodę różnych okolic polskich. Chociaż wolę pejzaże jego w mniejszych rozmiarach, zapisać jednak muszę, że wcale duże płótno przedstawiające topole, chwiejące się w wietrze nad stawem, zachwyciło mnie i zajęło szczerze.— W rzeźbie, niezbyt obficie reprezentowanej, spotykamy się ze znanym i już często omawianym „Kosiarzem" Wacława Szymanowskiego, oraz z „Początkiem i końcem świata", „Ludzkością", "Sercem złamanem" i „Rozmową myśli" Bolesława Biegasa, które w „Salonie" Aleksandra Krywulta w Warszawie budziły powszechne i nader życzliwe dla młodego artysty uznanie.

Na tem kończy się współudział artystów polskich w tegorocznej wystawie „Secesyi", a zarazem i moje sprawozdanie. O obcych pisać musiałbym za długo, należałoby bowiem podnieść nader subtelne i wyrafinowane duchowe przymioty nowoczesnej szkoły, różnemi drogami i ścieżkami zdającej ku wspólnemu

przy każdej sposobności tak wiele mówi o uczuciach religijnych. Mowca rozstrząsa stosunki partyjne wśród Słoweńców i zarzuca Sustersicowi, że działał destruktywnie i przeszkadzał solidarnemu postępowaniu wszystkich Słoweńców. Dzisiejsza rozprawa — zdaniem mowcy — powinna być dla Sustersica nauką, że prądu liberalnego w narodzie słoweńskim nie powstrzymają żadne chytrze obmyślane sztuczki. Mowca oświadcza, że głosować będzie przeciw tej części wniosku komisyi, która wyraża p. Steinowi naganę z powodu wyrazu „Schlindra".

Po zamknięciu dyskusyi przemawiali jeszcze pp.: Blamta i Schalk, oraz referent p. Kramarz, który ponownie prosił o przyjęcie wniosku komisyi.

W głosowaniu wniosek p. Dyka o wyrażenie nagany Steinowi za słowo „łotr", odrzucono, następnie przyjęto tę część wniosku komisyi, która wyłącza naganę słowa „łotr", a wreszcie odrzucono wniosek komisyi, udzielający Steinowi naganę za słowo „schlindra". Za tym wnioskiem komisyi głosowało 103 posłów, przeciw 118. Wynik głosowania przyjęła część Izby oklaskami.

P. Minister kolei dr. Wittek odpowiedział następnie na kilka interpelacyj, poczem Prezydent hr. Vetter zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dzisiaj godzinę 11.

Awans majowy w c. i k. Armii.

(Ciąg dalszy).

Skutkiem nie dość wyraźnej stylizacyi depeszy, zaszło we wczorajszem doniesieniu naszem o awansie majowym nieporozumienie. Mianowicie majorami mianowani zostali nie tylko następujący kapitanowie I. kl. w korpusie sztabu gen.: Aleksander Bandian, August Turnau i Edward Tunk, lecz także następujący kapitanowie względnie rotmistrze I. kl.: Wilhelm Felix z p. p. 92 przy p. p. 58, Jan Matura z 54 p. p. w 15 p. p., Alfred Poźniak z 13 w 28 p. p., Karol Chmiela z 57 w 92 p. p., Marcin Chmielowski w 93 p. p., Oskar Schiefer z 90 w 97 p. p., Aleksander Mazuth z 33 w 77 p. p., Aleksander Bussu z 43 w 41 p. p, Jan Władyka z 67 w 95 p. p., Franciszek Salibill z 55 w 99 p. p., Jan Walter z bat. pion. nr. 5 w bat. pion. nr. 9, Antoni Helmar z bat. pion. 10 przy równoczesnem zamianowaniu go komendantem batal. pionierów nr. 2.

W kawaleryi rotmistrze I kl.: Rudolf Maschke z p. uł. 6 w p. uł. 4, Aleksander Hatz z 6 w 14 p. huz., Jan baron Hohenbuehel zwany Rasen-Heufler z 7 w 13 p. uł., Jan Frey z 9 w 5 p. drag., Eugeniusz Ruiz de Roxas z 5 w 3 p. uł., August Dischendorfer z 4 w 12 p. drag., Antoni z Ziemblic Bogusz z 11 w 13 p. uł., Franciszek Innhof Innerhofer w 12 p. drag.

W artyleryi polowej kapitanowie I. kl.: Wincenty Pillmayer z 5 w 1 p. art. korp., Antoni Pruggmayer z p. art. dyw. 8 w p. art. korp. nr. 1, Ferdynand Moltini Busseti z p. art. dyw. 30 w 4.

W artyleryi fortecznej kapitan I. kl. Ignacy Dworak z p. art. fort. w p. art. fort. 2.

W korpusie sanitarnym: Franciszek Grimm komendant oddziału sanitarnego nr. 14. W etacie armii kapitan I. kl. Antoni Rauch w p. art. korp. nr. 1.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Przeniesieni zostali pułkownicy: Franciszek Dietl z 36 do 89 p. p., Maksymilian Heyss z 80 do 94 p. p.; podpułkownicy Erwin Mehlem z 58 do 17 p. p., Filip br. Rechbach komendant 9 batalionu pionierów do 80 p. p.; majorowie Seweryn Ulrich z 26 do 56 p. p. i Henryk Towarek z 1 p. art. dyw. do 40 p. art. dyw.

Pułkownik Emil Versbach-Hadamar, komendant 19 p. p. obr. kraj. zamianowany komendantem brygady piechoty obr. kraj. w Pradze. Major sztabu generalnego Wiktor Njegovan, szef sztabu generalnego komendy fortecy w Krakowie zamianowany szefem generalnego sztabu zagrzebskiego kroacko-slawońskiego VII. obwodu obr. kraj.

Wojskowe krzyże zasługi otrzymali kapitanowie I. kl.: Ernest Dieterich 1 p. p., Andrzej Jemrić 15 p. p, Franciszek Weiss 15 p. p., Józef Knic 11 bat. pionierów i kapitan II. kl. Wincenty Hlavaczek z 3 p. art. fotecznej.

Najwyższe zadowolenie wyrażono kapitanom I. kl.: Juliuszowi Andresowi 45 p. p., Wincentemu Hrochowi 40 p. p., Józefowi Lechnerowi 90 p. p., Ferdynandowi Susickyemu 40 p. p., Wacławowi Chwojce 58 p. p., Edwardowi Schlöglowi 80 p. p., Edwardowi Trsekowi 10 p. p., Janowi Waschakowi 12 bat. strzelc. polnych, Fryderykowi Erbenowi 30 bat. strz. pol.; rotmistrzom I. kl. Franciszkowi Innerhoferowi-Innhof 12 p. dr., Konstantemu Dydyńskiemu-Martynowiczowi 11 p. dr., Józefowi Zubrzyckiemu 4 p. uł., Józefowi Cyrus-Sobolewskiemu 4 p. uł, Emerykowi Fleischmannowi-Theissruckowi 1 p. uł. i Albertowi br. Abele von und zu Lilienberg 10 p. dr.

Podpułkownik-audytor Eugeniusz Daszkiewicz ze sądu garnizonowego w Wiedniu zamianowany referentem sądownictwa wojskowego przy XI korpusie.

Starszy lekarz sztabowy II. kl. dr. Edward Hübl-Stollenbach ze szpitala garnizonowego nr. 7 w Gracu zamianowany szefem lekarskim w Jarosławiu. Lekarz sztabowy i szef lekarski 12 dywizyi piechoty dr. Antoni Kirchnev zamianowany szefem lekarskim garnizonu w Tarnopolu, a lekarz sztabowy ze szpitala garnizonowego nr. 11 w Pradze zamianowany szefem lekarskim 12 dywizyi piechoty.

Złote krzyże zasługi z koroną otrzymali lekarze pułkowi I. klasy: dr. Tadeusz Zapałowicz z 56 p. p., dr. Teodor Bohosiewicz 95 p. p., dr. Henryk Rump 9 pp., dr. Konrad Majewski 49 pp.

Zastępcami lekarzy asystentów zamianowani jednoroczni ochotnicy Efroim Sobelsohn z 4 pp i Józef Ligęza z 22 pp., obaj przy szpitalu garnizonowem nr. 15 w Krakowie.

(Dokończenie nastąpi).

celowi. Wystawcy są *en masse* tylko obywatelami państwa austryackiego, każdy z nich niemal przecież przynosi z sobą odrębne narodowe zasoby, uczucia i wrażenia; każdy kształcił się gdzieindziej. Jedni wyszli z Akademii wiedeńskiej, inni z krakowskiej lub monachijskiej, inni jeszcze rozwijali się w Paryżu, niektórzy w miastach rodzinnych: Pradze, Peszcie, Gracu, Tryeście. Na ich obrazach i rzeźbach znać to różnorodne pochodzenie kunsztu, a często i walkę, wywołaną chęcią przyswojenia sobie nowych obcych środków. Nie wszyscy dosięgli już zaszczytnej mety, wszyscy jednak składają dowody życia; wszyscy biegną naprzód, łamią „czego rozum nie złamie". Nieraz w kompozycyach, osnutych na tle legend i baśni ludowych, na tłach wnętrzowych, lub krajobrazowych, pełnych szczegółów, a płaskich jak japońskie, spostrzegamy postacie malowane zupełnie wypukle, bryłowato. Wywołuje to efekt niezmiernie ciekawy, który zainteresowałby niezawodnie bardzo żywo Wawrzenieckiego. Nieraz z farbami splata się na obrazie pozłota, umiejętnie i pięknie (w znaczeniu dekoracyjnem) użyta. A przedewszystkiem wielu odwzorowuje nietylko same realne wrażenia, lecz śmiało zdąża ku olbrzymim lub głębokim tematom twórczym, obejmującym szerokie widnokręgi ducha i myśli, pragnąc wyrwać się z mizernego poziomu studyów z natury lub rodzajowości ckliwej i banalnej, na którym marnieje bujna nasza niegdyś sztuka.

Słowem, chociaż obecnej uroczystości, obchodzonej w pałacyku „Secesyi" nie można nazwać jeszcze wielkiem świętem odrodzenia sztuki, jest ona już jednak jego zapowiedzią. Jest wiosną!

Zygmunt Sarnecki.

Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili).

Poniekąd pod parciem wzburzonej opinii publicznej, prokuratorya poznańska wniosła oskarżenie przeciwko *Posener Zeitung*, która przed kilkoma dniami dopuściła się ciężkiej obrazy religii katolickiej przez miotanie obelg na N. M. P. Częstochowską. Dla uspokojenia ludności prokuratorya zawiadomiła o swym kroku pisma miejscowe.

Najwyższy sąd Rzeszy w Lipsku zniósł wyrok poznańskiej Izby karnej, która skazała przed kilku miesiącami redaktora *Pracy* na rok więzienia za artykuł p. t. „Hańba stulecia". W artykule tym napiętnowano postępowanie władz pruskich, które za bezpłatne nauczanie dzieci polskich uwięziły panną Omańkowską. Pomimo, że artykuł był podpisany przez autora dr. Kazimierza Rakowskiego, a zatem nie mógł uchodzić za napisany przez odpowiedzialnego redaktora, izba karna skazała tegoż na rok więzienia. Obecnie wyrok ten skasowano i przesłano do ponownego rozpatrzenia pierwotnej instancyi. Uwięziony redaktor przebywa jednak w więzieniu od listopada roku zeszłego. Mimo kasacyi wyroku władze poznańskie nie wypuściły go na wolność.

Bromb. Tageblatt uderza na trwogę z powodu rzekomo wzmagającej się agitacyi socyalno demokratycznej na Górnym Szląsku i wyraża obawę, że wobec dzisiejszego rozgoryczenia umysłów, socyalna demokracya „zajmie z czasem miejsce dzisiejszej narodowej agitacyi polskiej".

Tak źle wprawdzie jeszcze nie jest, zauważa na to jeden z dzienników polskich — jeśli atoli *Bromb. Tageblatt* uważa niebezpieczeństwo ze strony socyalnej demokracyi w polskich stronach za tak groźne, niech przedewszystkiem zwalcza hakatyzm, gdyż on głównie przyczynia się do szerzenia radykalizmu i socyalnej demokracyi.

Landbank berliński, założony swego czasu z inicyatywy zmarłego dr. Hansemanna w celu podnoszenia niemczyzny w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, wypłacił swoim akcyonaryuszom za rok ubiegły 7 proc. dywidendy. Od r. 1896 nabył Landbank w siedmiu dzielnicach wschodnich 89 majątków, obejmujących ogółem 67.000 hektarów. Dotychczas rozparcelował 56 majątków, sprzedał 179.000 morg 1251 nabywcom i założył 775 nowych osad chłopskich, które obejmują ogółem 44.200 morg.

KRONIKA

Lwów, 2 maja.

— **Podziękowanie Cesarskie.** Prezes III. Zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Dubrowniku, redaktor *Czasu* Chyliński, otrzymał następujące pismo:

JE. P. Minister spraw wewnętrznych otrzymał Najwyższe polecenie zawiadomić III. kongres słowiański w Raguzie o Najwyższem podziękowaniu za hołd, wyrażony w drodze telegraficznej Jego Cesarskiej Królewskiej Apostolskiej Mości przez Wielmożnego Pana, jako prezydenta tegoż kongresu i wiceprezydentów Hurbana-Vajańskiego i Gaberščeka.

W skutek reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 26 kwietnia 1901 r. mam zaszczyt zawiadomić o tem Wielmożnego Pana z prośbą, by zechciał uwiadomić o tem Najwyższem podziękowaniu innych członków kongresu. C. k. Delegat Namiestnictwa: *Laskowski.*

— **JE. P. Minister** dr. Leonard Piętak przybył do Lwowa w celu wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. ks. Arcybiskupa Isakowicza. Pan Minister zamieszkał u pp. radcostwa Franzów.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 17, wydany dnia 1 maja 1901 zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Wiadomości statystyczne (wykaz kwot przypadających na okręgi szkolne, na bezpłatne książki w języku polskim i ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1901/2); Konkursa.

— **Z komitetu budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie.** W sobotę d. 4 b. m. odbędzie się o godzinie 3 po południu w pałacyku architektury na placu powystawowym ostateczne przyjęcie części składowych pomnika (świecznik, kapitel, tarcza), wykonanych w glinie przez artystę-rzeźbiarza p. Antoniego Popiela. Komitet zaprasza na to zebranie przedstawicieli Rady miejskiej, sztuki i prasy, oraz wszystkich swoich członków.

Wobec klęski powodzi i pożaru wieży częstochowskiej komitet był zmuszony chwilowo przerwać akcyę ze swej strony; obecnie jednak przystępuje do pracy ze zdwojoną energią, by jaknajrychlej doprowadzić do skutku przed dwoma laty rozpoczętą sprawę wzniesienia pomnika wieszczowi w stolicy kraju.

Komitet nie wątpi, że ofiarne społeczeństwo polskie nie odmówi i tym razem wydatnego poparcia.

— **Z Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.** Posiedzenie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w sprawie dzierżaw odbędzie się w sobotę, 11 b. m., o godzinie 5 po południu.

† **Kazimierz Zaleski.** Społeczeństwo nasze poniosło znowu ciężką i dotkliwą stratę: Wczoraj zmarł we Lwowie, jak to pokrótce donieśliśmy już we wczorajszym numerze, Kazimierz Zaleski, dyrektor krajowego biura kolejowego, mąż niepospolitych przymiotów umysłu i serca, a znakomity fachowiec w zakresie kolejnictwa. Syn Konstantego, emigranta z roku 1831, kolegi Mickiewicza z czasów wileńskich i przyjaciela twórcy Pana Tadeusza, — urodził się w Paryżu w roku 1844. W dzieciństwie opiekował się nim gorąco Bohdan Zaleski. W roku 1863 wziął ś. p. Kazimierz udział w ówczesnych wypadkach. Ciężko ranny, wyzdrowiawszy, powrócił do Francyi; tam ukończył też (w Paryżu) szkołę dróg i mostów i odbył kilkuletnią praktykę inżynierską. Następnie przybył do kraju i pracował jako inżynier przy budowie kolei Albrechta. Po ukończeniu tej budowy zmuszony szukać zajęcia za granicą dla braku odpowiedniej pracy w kraju, wstąpił do Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych w Wiedniu, na czele którego stała podówczas grupa francuska. Tutaj powierzono ś. p. Kazimierzowi studyowanie nowych linij kolejowych tak w obu połowach Monarchii, jak i na półwyspie Bałkańskim. Za jego inicyatywą przyszła też do skutku budowa około 1200 kilometrów kolei, będących własnością tego Towarzystwa, oraz kilka linij w Serbii, Rumunii i Turcyi. Znakomite usługi, jakie swoją wiedzą i zdolnościami temu Towarzystwu oddał, wyniosły go wkrótce na kierujące stanowisko generalnego inspektora, oraz dyrektora budowy tegoż Towarzystwa, na którem to stanowisku pozostał aż do roku 1894, t. j. do chwili powołania na stanowisko dyrektora krajowego biura kolejowego. Wyrzekł się najlepszych widoków i warunków, aby służyć krajowi.

Z ogromnym zapałem oddał się organizacyi powierzonej sobie dziedziny pracy autonomicznej, i pod jego kierunkiem zbudował kraj przeszło 300 kilometrów kolei. Zajęty pracą od wczesnego ranka do późnej nocy, nadszarpał swe siły i zdrowie. Już przed półtora rokiem wystąpiły groźne objawy, dla zdrowia zmarłego, ś. p. Zaleski nie chciał jednak ustać w pracy i wytrwał w niej do ostatniej chwili, w istocie, jak żołnierz na posterunku. Wytężająca praca ostatnich tygodni nad ułożeniem dalszego programu krajowej akcyi kolejowej, podkopała ostatecznie zagrożony organizm i po tygodniowej ciężkiej walce ze śmiercią, uległ jej. Zgon ten wywołał szczery żal i najgłębsze współczucie w licznych kołach tych wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli sposobność zbliżyć się do ś. p. Zaleskiego, czy to jako przyjaciele i znajomi, czy też jako koledzy i podwładni: wszyscy bowiem musieli mieć szacunek i sympatyę dla tego w każdym kierunku niepospolitego człowieka. — Cześć jego pamięci!

Zmarły pozostawił żonę, Felicyę ze Strumiłłów, oraz trzech małoletnich synków.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ul. 29 Listopada l. 9 na cmentarz Łyczakowski.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 przed południem w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5) w sobotę, dnia 4 b. m., odłożony z powodu niedyspozycyi prelegenta odczyt p. Wł. Stndnickiego p. t. „Kongresy słowiańskie i panslawizm". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Ruch towarowy** na szlaku Torskie-Worwolińce został dnia 1 maja napowrót podjęty.

— **Z Kasyna urzędniczego.** W sobotę, 4 b. m. odbędzie się w nowym lokalu przy ul. Teatralnej 8 wieczornica, w czasie której przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Lista otwarta.

— **Posiedzenie** pełnego komitetu budowy pomnika Kornela Ujejskiego odbędzie się w piątek, 3 b. m., o godzinie 12 w południe na placu powystawowym w pracowni p. Popiela (pawilon architektury). Na porządku dziennym: Zatwierdzenie umowy zawartej z p. Popielem i przyjęcie projektu pomnika.

— **W Muzeum przemysłowem** miejskiem otwartą została wystawa wyrobów przemysłu artystycznego, zakupionych na ostatniej wystawie w Paryżu, jako to: mebli, wyrobów metalowych, tkanin, wyrobów ceramicznych, afiszów i t. p. Okazy te, reprezentujące przeważnie modernistyczną sztukę w przemyśle, nabyte zostały przez Muzeum ze znacznemi ofiarami pieniężnemi w celu zapoznania naszej publiczności z nowymi kierunkami sztuki dekoratywnej. Spodziewać się więc należy, że wystawa ta, złożona z wyborowych pod względem kompozycyi i wykonania okazów, zainteresuje zarówno szersze koła publiczności, jak i naszych rzemieślników.

— **Wydziały** obu kongregacyj Maryańskich zawiadamiają swych członków, że przez cały miesiąc maj odbywać się będzie co niedziela o godzinie 8 z rana w kaplicy OO. Jezuitów nabożeństwo.

— **Zwyczajne** walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego odbędzie się w niedzielę, 5 b. m., o godzinie 4 po południu w salach obrad magistratu w Krakowie.

— **Na zabawie** wczorajszej robotniczej w Lesienicach podczas strzelania do tarczy z flobertowego karabinka, jeden z robotników zamiast do celu, strzelił w czoło Izaaka Birnbauma. Rana nie jest niebezpieczną.

— **Grupy robotników** przeciągały dziś od rana spokojnie przez miasto, zdążając to do Biura pracy przy pl. Bernardyńskim, to do lokalu stowarzyszenia „Siły", gdzie miano wyznaczać roboty. Tylko mała garstka szukających roboty na pl. Krakowskim rzuciła się na wóz z chlebem Wolfa Rudego. Pięciu ekscedentów aresztowano, poczem nastąpił spokój.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Oktawia Zacharowa, matka redaktora urzędowej *Czernowitzer Zeitung.*

We Lwowie, Julian Daszkiewicz, właść. realności i piekarz, w 87 roku życia.

— **Krakowskie Towarzystwo Oświaty ludowej.** Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej założył w kwietniu nową czytelnię w Woli Gołego (Tarnobrzeg), nadto uzupełnił 20 czytelń dawniej założonych w gminach: Jastrzębia (Grybów), Bóbrka, Wietrzno, Potok (Krosno), Binarowa (Gorlice), Kasina wielka (Limanowa), Gromnik, Wróblowiec (Tarnów), Głogów, Przewrotne, Mrowia, Zabierzów (Rzeszów), Cięcina (Żywiec), Kościelisko (Nowy Targ), Samocice (Dąbrowa), Pisarowce (Sanok), Golcowa (Brzozów), Tarnobrzeg, Wrząsowice (Podgórze), Czarna wieś (Kraków). Ogółem rozesłał zarząd w bieżącym roku do czytelń 2569 książek, wartości 2056 koron.

— **Kurs rybacki w Krakowie.** Za subwencyą Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego odbędzie się w Krakowie w dniach 22,

23, 24 i 25 maja b. r. czterodniowy, bezpłatny kurs rybacki dla właścicieli ziemskich, hodowców ryb, dzierżawców rewirów rybackich, oficyalistów prywatnych i nauczycieli szkół ludowych. Program wykładów obejmuje: a) Zarys historyi ryb rzecznych i stawowych; b) Chów ryb łososiowatych; c) Chów karpia, lina, sandacza, szczupaka i węgorza w stawach; d) Zasady budowy stawów, urządzenie i prowadzenie gospodarstwa rybnego; e) Spożytkowanie dołów torfowych, cegielnianych i sadzawek wiejskich do chowu ryb; f) Zasady ustawy rybackiej i gospodarstwa w rewirach rybackich. Z wykładami połączone będą demonstracye ryb, preparatów, modeli planów, przyrządów rybackich i t. p.

Ostatniego dnia odbędzie się ewentualnie wspólna wycieczka dla zwiedzenia jednego z gospodarstw rybnych w bliższej okolicy Krakowa. Mniej zamożni uczestnicy kursu otrzymać mogą na żądanie bezzwrotny zasiłek pieniężny na koszta podróży do Krakowa i z powrotem, tudzież utrzymanie w Krakowie. Zgłoszenia należy przesyłać pisemnie na ręce c. k. inspektora rybactwa, Z. Fiszera, (Kraków, ul. Stachowskiego 88), najpóźniej do dnia 14 maja z podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania i zawodu, tudzież zaznaczyć wyraźnie, czy uczestnik zamierza korzystać z pieniężnego zasiłku.

— **Przepowiednia na maj.** Od 1 do 6 przewiduje Falb deszcze, szczególnie w Niemczech i Austryi. Towarzyszyć im będą częste burze. W pierwszych dniach bardzo ciepło, później chłodno, trzeci maj jest dniem krytycznym; dnia tego przypada też zaćmienie księżyca. Od 7—11 niewielkie opady, miejscami burze, dość ciepło. Od 12—17 deszcze, w niektórych okolicach burze i śniegi (!). Temperatura znacznie się obniży. Od 18—25 deszcze z początku rzadsze, później obfite przy wysokiej temperaturze. Dzień 18 maja jest dniem krytycznym pierwszorzędnym (zaćmienie słońca). Od 26 do końca deszcze przy średniej temperaturze. Falb zapowiada więc maj bardzo wilgotny.

— **Wyrodna matka.** Onegdaj odstawiono do sądu powiatowego w Jaworowie pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa, 18-letnią służącą ze Smolina Annę Pawlusz. Pawluszówna miała dziecko swe zaraz po urodzeniu wrzucić do rzeki, zkąd je przed kilku dniami dopiero wydobyto.

— **Żywcem spalone dziecko.** Z Horodenki donoszą, że onegdaj w pożarze, jaki wybuchł w domu jednego włościanina w Czartowcu i pochłonął trzy zagrody włościańskie, spaliła się na węgiel 2-letnia córeczka jednego z pogorzelców Anna Kostiuk.

— **Straszna śmierć.** Fryzyer Ludwik Czotha w Szerener na Węgrzech, utraciwszy tymi dniami żonę, zamknął się onegdaj w izbie i wysadził się w powietrze dynamitem. Pod naciskiem wybuchu pękły mury i powstał pożar, który cały dom przemienił w kupę popiołu. W gruzach znaleziono następnie trupa samobójcy i jego dwojga dzieci, które zapewne podusił.

— **Nowa sprawa karciarska w Berlinie.** Na żądanie prokuratoryi jednego z państw obcych aresztowany został przed kilku dniami w Berlinie bar. Hans Eichstädt i osadzony w więzieniu śledczem. Baron oskarżony jest o zawodowe szulerstwo, czemu stanowczo zaprzecza, przyznając się jednak, iż w hotelowem mieszkaniu jego zbierano się na karty. Podobno w sprawie tej skompromitowane są znów wybitne osobistości z wyższego towarzystwa berlińskiego.

— **Łódka z lanc ułańskich.** Armia niemiecka zastosowała znów pewien nowy wynalazek do potrzeb wojskowych, mogący w razie wojny ważne usługi wyświadczyć kawaleryi. Wynalazkiem tym jest łódź, służąca do przeprawy wojska, cała zrobiona z lanc ułańskich. Lance, związane na krzyż, spojone znów w poprzek lancami, dają możność w razie nagłej potrzeby nie oglądania się na pomoc pionierów, a pozwalają w tej mierze działać kawaleryi samodzielnie. Aby łódź takiej konstrukcyi uczynić nieprzemakalną, spód i boki obłożone zostają nieprzemakalnem płótnem, używanem do stawiania namiotów, a więc znajdującem się zawsze w furgonach. Przy odpowiedniej wprawie łódź taka skonstruowana być może w przeciągu 5—10 minut i powleczona wyżej wspomnianem płótnem, poczem spuszczona na wodę. Kilka łodzi związanych razem dają możność przeprawienia ludzi, koni, pakunku i prowiantów bez niebezpieczeństwa przesiąknięcia. Przy doświadczeniach robionych świeżo z nowym wynalazkiem okazał się on całkiem praktycznym; najskuteczniej działały łodzie, jeśli je związywano po trzy naraz przy sobie. Tworzą one wtedy rodzaj pomostu, na którym jest miejsce dla 60 ludzi, lub odpowiedniej liczby koni. Wynalazku dokonał tym razem kupiec, nazwiskiem Adolf Rey z Alzacyi, od którego łódź nazwę otrzymała.

— **Kubę rozpruwacza,** o którym przed kilkoma dniami donosiliśmy, że wielu kobietom rozpłatał nożem żywoty, aresztowali wczoraj w Ludwigshafen (Palatynat) policyanci kryminalni, przebrani za kobiety. Nazywa się on Damian. Schwytano go na gorącym uczynku, gdy na dworcu chciał znowu rozpłatać żywot młodej dziewczynie.

— **Odnalezienie słynnego obrazu.** W Nowym Jorku odnaleziono słynny portret znany pod nazwą „lady Gainsborough". Historya tego obrazu, zaginionego przed laty 25 brzmi, jak romans. W r. 1876 bracia Agnew nabyli ów portret w sali licytacyjnej Christiego w Londynie za 215.500 franków i wystawili go w swej galeryi przy Bondstreet. W kilka miesięcy potem, szwajcar, otwierając galeryę, spostrzegł, że słynny obraz, którym zajmował się cały Londyn, został wyrżnięty z ram. Ogłoszono natychmiast 20.000 franków nagrody dla znalazcy, ale nadaremnie. Pp. Agnew byli pewni, że wywieziono obraz do Ameryki, nie mogli jednak zdobyć na to dowodów; wykryto jedynie, że kradzież została popełniona dla pokrycia kosztów uwolnienia jakiegoś jeńca z Francyi. Złodziej wywiózł obraz w skrzyni z podwójnem dnem. Odnaleziono go przy pomocy znanego amerykańskiego gracza Pata Sheedy. Przed wielu laty przegrał on w Chicago 500 dolarów. Nieznany mu zupełnie gracz, widząc jego zakłopotanie, pożyczył mu tych pieniędzy. Sheedy stracił z oczu swego dobroczyńcę.

Upłynęło lat kilkanaście. Niedawno na ulicy Konstantynopola zaczepił go Grek, mówiąc, że jakiś przyjaciel chce go zobaczyć. Sheedy poszedł na miejsce wskazane i dowiedział się, że jego dobrodziej został schwytany przez rozbójników morskich. Sheedy zapłacił okup za niego i w ten spoób uwolnił się od długu wdzięczności. W kilka miesięcy temu opowiadał o tej swojej przygodzie detektywowi amerykańskiemu Pinkertonowi i dowiedział się od niego, że ten usłużny człowiek jest sprawcą kradzieży obrazu. Pinkerton prosił p. Sheedy, aby traktował z nim o zwrot obrazu. Uzyskawszy zapewnienie, że wypłacą mu obiecane 20.000 franków, że nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, i że jego nazwisko nie będzie ogłoszone, złodziej przywiózł obraz do Ameryki w tej samej skrzyni o podwójnem dnie. P. Agnew odzyskał swoją własność. Sheedy za swój udział w tej sprawie otrzymał 40.000 fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. „San Toy" należy do rodzaju operetek wschodnich, zainicyowanego jeszcze przed kilkunastu laty „Mikadem" Sullivana, a stanowiącego zawsze jeszcze ostatni typ operetki. Nie można rodzajowi temu, uprawianemu prawie wyłącznie przez angielskich kompozytorów, odmówić bardzo wybitnej oryginalności, polegającej nie tyle na egzotycznem tle scenicznem i muzycznem, ile bardziej jeszcze na ciągłem łączeniu śpiewu z pozą i tańcem. Możnaby operetki te nazwać śpiewanymi baletami. Niemniej wybitną ich cechą, płynącą zapewne z tego egzotycznego tła, jest połączenie na pierwszy rzut oka paradoksalne: burleski z gracyą. Coś niby *rococo*, ale z długim warkoczem z tyłu.

Pamiętne jest ogromne powodzenie „Mikada", pierwszej operetki tego rodzaju, a przynajmniej pierwszej, która dostała się na kontynent. Ale dziś już cały ten kierunek nieco się opatrzył i osłuchał. Przytem żadna z późniejszych rzeczy nie dosięgła swego prototypu, ani pod względem libretta, które w „Mikadzie" jest wyborne przez satyryczny swój podkład, dający się nawet zastosować do naszych zachodnich stosunków, ani pod względem muzyki.

Najsłabszą stroną „San Toya" jest libretto. Tylko nie wiem, z czyjej winy. Nie znam angielskiego oryginału, ale mam wszelkie dane do przypuszczenia, że tekst oryginalny był bez porównania dowcipniejszy, zanim przeszedł przez miarodawczy i dla nas alembik niemiecki. Osoby, które widziały „San Toya" w Londynie, zaręczały mi, że po ponownem zobaczeniu w Wiedniu nie poznały go pod względem treści. W obrobieniu niemieckiem jest kilka miejsc, w których — jakościowo — jest za wiele dowcipu, poza tem jest go w całej rzeczy stanowczo za mało, tak jakościowo jak ilościowo.

Lepsza bez porównania jest muzyka Sidneya Jonesa. Nie postawiłbym jej wprawdzie na równi z muzyką do „Gejszy" tego samego kompozytora, ale za to o całe niebo wyżej od wszystkich miernot i marnot, jakie produkuje się obecnie w dziedzinie małej sztuki, a to przedewszystkiem w Wiedniu. W ogólności świeża i wcale pomysłowa, bez śladu ordynarnych wiedeńskich „gessenhauerów", zawiera ona kilka bardzo udatnych numerów, istotne cacka w swym rodzaju. Do tych zaliczyłbym w pierwszym rzędzie piosnkę San Toy z 8 żonami cesarza w trzecim akcie, dalej ansambl Yen-Howa z jego 6 żonami (jak widać, autorowie są na punkcie ilości żon ogromnie hojni) w pierwszym, i duet Dudley (p. Kliszewska) i Li (p. Lelewicz) w drugim akcie, z szerzej przeprowadzonych zaś finały drugiego i trzeciego aktu, a przedewszystkiem uwerturę, zbudowaną na świeżych motywach bardzo zręcznie, już właściwie w rodzaju uwertury do opery komicznej.

Największą atrakcyą są i pozostaną zapewne na długi czas tańce, kostiumy i dekoracye. Pod tym względem było też przedstawienie w naszym teatrze wprost wzorowe. Trudno już wymarzyć większy przepych i piękniejszy obraz sceniczny, niż przystań z rysującem się na dalekim widnokręgu miastem chińskiem, przy blasku wschodzącego księżyca, rzucającego drżące swe światło na fale morza.

Z artystów wymienić należy w pierwszym rzędzie pp. Kliszewszą, Łopatyńską i Lelewicza, istotnie doskonałych. P. Bogucki byłby również bardzo dobry, gdyby w grę i dyalog wkładał więcej werwy, toż samo p. Szuppówna w roli tytułowej, gdyby znów dokładniej intonowała, zwłaszcza w górnym rejestrze, który u niej i tak brzmi trochę ostro. W roli „kochanka" debiutował p. Sawrański. Warunki zewnętrzne młodego artysty są nader szczęśliwe, grał również wcale nieźle. Jak śpiewa, trudno trochę powiedzieć, bo żeby śpiewać, czy dobrze czy źle, trzeba przedewszystkiem mieć czem śpiewać, a tego wrażenia p. Sawrański nie robi zupełnie swym głosem bardzo małym, a przytem bardzo „białym", czyli bezbarwnym.

Reszcie artystów, by wspomnieć ważniejsze partye, pp. Kiczmanowi, Kosińskiemu, Czystogórskiemu i Hrehorowiczowi nic miałbym nic do zarzucenia, całości natomiast to, że tempo nie tyle muzyczne, ile tempo gry było o wiele za powolne.

Seweryn Berson.

(Mre.) **Kijów i jego pamiątki.** Polski przewodnik z planem, widokami miasta i rycinami ważniejszych budynków ukazał się nakładem księgarni Leona Idzikowskiego, w opracowaniu p. Wacława Ciechowskiego.

Wydawcy poświęcili zbytkownie wyposażone dziełko pamięci założyciela znanej i cenionej kijowskiej firmy księgarskiej, Leona Idzikowskiego. Jest to uczczenie rzeczywistych zasług zmarłego bardzo piękne i odpowiednie, firma Idzikowskiego zrosła się oddawna z Kijowem, i w dziejach jego milczeniem pominiętą być w żadnym razie nie może.

Polski przewodnik po Kijowie odda niejednemu turyście ważne usługi, a i ci, którym nie będzie danem znaleźć się w murach tego prastarego, prześlicznie nad Dnieprem rozrzuconego grodu, odczytają barwnie skreśloną opowieść p. Ciechowskiego chętnie, by chociaż w ten sposób poznać dawny i współczesny Kijów, Kreszczatyk, Stare i Nowe miasto, Łybedź, Lipki, Peczersk i Padół. Doskonale wykonane rysunki ilustrują i uzupełniają tekst „Przewodnika".

„Quo vadis". W wydawanej w Belgradzie gazecie codziennej *Znakomitost* zaczęto druk przekładu „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza.

„Dewajtis" Rodziewiczówny ukazał się w tłómaczeniu hr. Goissops w języku angielskim, wydany w Londynie. Na czele znajduje się krótki wstęp od tłómacza, w którym jest pogląd na autorkę oraz jej prace. Prasa angielska zachęca do przyswojenia innych utworów tego pióra.

„Pracownice igły", melodramat Zygmunta Przybylskiego, wystawiono świeżo po raz pierwszy na scenie warszawskiego teatru ludowego. Melodramat ten odpowiedział swemu zadaniu, bo wzruszył publiczność uczęszczającą do teatru ludowego — a krytyka warszawska wyraża się o nim przychylnie.

W Salonie paryskim polskich artystów wzięli udział: Olga Boznańska (trzy portrety), E. Loevy (bardzo oryginalny portret J. Kisielewskiego) i Marya Sienkiewiczówna (studyum), oraz w dziale akwafort Feliks Jasiński.

Z teatru. Przedstawienie popularne. Dyrekcya teatru, pragnąc jak najszerszym warstwom, a zwłaszcza młodzieży szkolnej, uprzystępnić poznanie znakomitej komedyi J. U. Niemcewicza p. t. „Powrót posła" powtarza tę komedyę w sobotę popołudniu o godz. pół do 4, po cenach najniższych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek z powodu pogrzebu ś. p. Arcybiskupa Izaaka Isakowicza, — teatr zamknięty.

W piątek ku uczczeniu rocznicy „Konstytucyi 3go Maja" „Powrót posła", komedya w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

Zakończy „Halka", akt I-szy opery St. Moniuszki, z panną Esten w partyi „Halki".

W sobotę po południu o godz. pół do 4 przedstawienie popularne, po cenach zniżonych, po raz drugi „Powrót posła" komedya w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

W sobotę po raz trzeci „San Toy", operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę o pół do 4 po południu (po cenach popołudniowych) „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem (po cenach operetkowych) „Manon", opera w 4 aktach Massenetta. Gościnny występ Ireny Bohussówny.

Od 15 maja wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie pół do 8-mej.

JE. ks. Arcybiskup Izaak Isakowicz.

Wśród objawów głębokiego, szczerego i przejmującego żalu całego kraju i całego społeczeństwa naszego, złożono dzisiaj na wieczny spoczynek, na tym cmentarzu Łyczakowskim, który kryje w sobie kości już tylu prawych synów narodu i obywateli kraju, także zwłoki tego najlepszego syna i najlepszego obywatela-kapłana ks. Arcybiskupa Isakowicza. Gdyby mu dane było widzieć ten smutek ogólny i tę jedność w żalu po nim, jaką wywołał zgon jego, wówczas w pozagrobowe światy uniósłby poczucie, że świątobliwe jego życie, że błogosławiona jego działalność, że gorącem sercem dyktowane słowa jego, nawołujące do jedności, do miłości i wiary, nie były daremne!

Społeczeństwo nasze żegna go zgodnem zapewnieniem: Zachowamy Cię we wdzięcznej i drogiej pamięci, w czci i w sercach naszych!

*

W Radzie miejskiej.

Wczoraj po godzinie 6 po południu odbyło się osobne posiedzenie Rady miejskiej; poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. ks. Arcybiskupa Isakowicza, honorowego obywatela naszego miasta. Radni zebrali się licznie. Otworzył posiedzenie prezydent dr. Małachowski, który też wygłosił dłuższe wspomnienie żałobne. Z chwilą, gdy prezydent zaczął przemawiać, radni powstali z miejsc i wysłuchali przemówienia stojąc.

„Po raz trzeci w niedługim czasie — mówił między innemi dr. Małachowski — przychodzi nam głosić z tego miejsca wieść o śmierci jednego z Arcypasterzy Kościoła katolickiego, który w naszym grodzie potrójnie włada w jedności. W świeżej jeszcze są pamięci nieodżałowane straty, jakie poniósł Kościół katolicki w ostatnich czasach — a teraz dotknął nas bolesny cios, jaki poniósł katolicki obrządek ormiański. Dwa dziesiątki lat prawie rządził Najczcigodniejszy zmarły Arcypasterz tą pełną sławy i tak ściśle z dziejami tego grodu związaną dyecezyą, która do dziś dnia jest żywem świadectwem asymilacyjnej siły naszego narodu. Jak zaś nią rządził, — wiemy o tem wszyscy.

Jego całe życie było jedną wielką bezmierną miłością, która rozumiała wszystko a rozumiejąc przebaczała. Jego życie było jednym ciągiem wyrozumienia, ktore znając słabość natury ludzkiej — raczej w niej dobrego, niż złego szukało. Jego życie było przebaczeniem wszystkiego złego, co spowodowane jest ułomną naturą ludzką.

Najczcigodniejszy zmarły Arcypasterz miał jednak już za życia jedną nagrodę. Ta miłość, która promieniała od niego i jego otaczała, a jak jego tak i dla niego była niepodzielną. Żył otoczony nie tylko szacunkiem i uwielbieniem, żył kochany przez wszystkich. To też i Rada stolicy kraju a za nią szereg reprezentacyj miast galicyjskich w uznaniu tych jego nieporównanych zalet i zasług nadała mu godność obywatela honorowego tego grodu.

Jaki wpływ, jakie znaczenie, jaką doniosłość dla całego narodu naszego miały jego usta wymowne, serce wielkie, działalność kapłańska, miłość bez granic, rozum głęboki i wiedza gruntowna, wiara silna, ufność w Bogu i zapał patryotyczny, to ocenić mogą te liczne rzesze, które choćby raz tylko dostąpiły tego szczęścia, iż mogły widzieć i słyszeć tę szlachetną postać o nadziemskiem natchnieniu, gdy ze stopni *ołtarza*, z wzrokiem ku niebu zwróconym jakby wieszcz, prorok od Boga zesłany, złotemi usty swemi wlewał w serca nasze zasady miłości i wiary.

Zmarł Apostoł prawdziwy, który okazywał narodowi sprawiedliwe lecz dobrotliwe oblicze Boga, błagając przebaczenia, łaski dla grzesznych pokutujących. To ojciec narodu, który był zawsze i wszędzie jego najlepszym sługą.

„Gdyż nie było w narodzie ani boleści i radości, którychby z nim nie dzielił, nie było w nim smutku, w którymby nie pocieszał anielskiem swem sercem, nie było chwil trudnych i ciężkich w którychby Jego brakowało rady, zawsze był z nami, zawsze znalazł dla nas słowa nauki i pociechy, zachęty i pokrzepienia, które jak balsam koją rany duszy a raz usłyszane pozostają w niej na zawsze. A kiedy nastały chwile zwątpienia, czuwał, by ducha nie zabiły i wskazując drogę działania budził i do ostatniego tchnienia życia, utrzymywał w nas nadzieję lepszej przyszłości."

Te słowa wypowiedziałem do niego tutaj w tej sali 8 września 1898 r. gdyśmy tu uroczyście święcili złote gody Jego kapłaństwa, a dziś dodać do nich chyba mogę to, że ostatnie niemal słowa jego wyrzeczone przedwczoraj do naszego Namiestnika były

miłością i przebaczeniem tak jak cały żywot jego.

Dziś u drogich jego zwłok boleje cała Polska z czołem pochylonem i sercem ściśnionem.

Ten akt dzisiejszej naszej żałobnej manifestacyi będzie zapisany w całej osnowie w protokole naszego posiedzenia.

Na wieść żałobną — mówił prezydent dalej — sprosiłem naszych delegatów, którzy jednomyślnie powzięli następujące uchwały:

Zaprosić Radę m. na posiedzenie we środę, dnia 1 maja, celem wyrażenia uczuć żalu z powodu zgonu Arcybiskupa ś. p. Isakowicza i otrzymanie zatwierdzenia uchwał delegacyi. Podać do wiadomości Rady m., że wywieszono w ratuszu chorągiew żałobną i wyrażono kondolencyę w konsystorzu; osobnem zaproszeniem zaprosić Radę m. na pogrzeb, zaproponować Radzie m. udzielanie subwencyi rocznej po 200 koron przez 10 lat ochronce w Łyścu, miejscu rodzinnem zmarłego. Pierwsza nowa szkoła miejska, która rozpocznie się budować w tym roku, zostanie nazwaną imieniem ks. Arcybiskupa Isakowicza. Zaprosić wszystkie stowarzyszenia, korporacye i gremium kupieckie na pogrzeb i podać do wiadomości Rady m. to zaproszenie; podczas pogrzebu latarnie na ulicach zaświecić i pokryć krepą. Dyrektor teatru p. Pawlikowski zaproponował miejskiej komisyi teatralnej, by w dniu pogrzebu na znak żałoby zamknąć teatr miejski, komisya teatralna z uznaniem dla dyrektora zaaprobowała. — Imieniem delegatów proszę o aprobatę tych uchwał. Konstatuję, że Panowie jednomyślnie uchwały te zatwierdzacie i polecam uwidocznienie tego w protokole.

Na znak żałoby, głębokiej czci i miłości dla świętej pamięci Izaaka Isakowicza ograniczamy porządek dzienny naszego posiedzenia jedynie do tej manifestacyi żałobnej.

W skutek tego zamykam na tem posiedzenie.

*

Dalsze objawy współczucia.

Kardynał książę biskup krakowski ks. Puzyna nadesłał do kapituły ormiańskiej pismo następującej treści: „Łączę się w modlitwie u trumny zmarłego Arcybiskupa“.

Telegramy i pisma kondolencyjne nadeszły w dalszym ciągu: od gubernatora Banku austro-węgierskiego JE. dr. Bilińskiego, od biskupa przemyskiego obrz. gr. kat. ks. Czechowicza, Uniwersytetu krakowskiego, JE. dr. Dunajewskiego, Rektora Politechniki, burmistrza m. Żółkwi dr. Maciulskiego, od Stowarzyszenia katolicko narodowego w Tarnowie, od JE. ks. Eustachego Sanguszki, od dyrekcyi Tow. wzajemn. ubezp. w Krakowie, od reprezentacyi powiatu brzeżańskiego, od prezesa rady Muzeum w Rapperswylu, dr. Gałęzowskiego w Paryżu, od burmistrza miasta Przemyśla dr. Dworskiego, od JE. Dawida Abrahamowicza i jego małżonki, od księcia Jerzego Czartoryskiego, rad miasta: Podgórza, Drohobycza, Czortkowa, Kut, Złoczowa, Brzeżan, Tarnopola, Stanisławowa, rad pow. w Bohorodczanach, od konsulatu niemieckiego we Lwowie i t. p.

Zarząd Towarzystwa pedagogicznego uchwalił: wysłać deputacyę z kondolencyą do kapituły; wziąć gremialny udział w pogrzebie; ofiarować na ochronkę im. ks. Isakowicza w Łyścu kwotę 40 koron.

Towarzystwo strzeleckie lwowskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem prezes tego Towarzystwa p. Michalski wypowiedział mowę, poświęconą pamięci ś. p ks. Arcybiskupa, poczem na znak żałoby zamknął posiedzenie.

Stowarzyszenie „Czytelnia i wzajemna pomoc funkcyonaryuszy kolejowych“ uchwaliło wysłać deputacyę w celu złożenia osieroconej kapitule ormiańskiej kondolencyi, wziąć udział *in corpore* ze sztandarem i muzyką dla oddania ostatniej posługi ś. p. Isakowiczowi oraz zamiast wieńca na trumnę złożyć 25 kor. na gimnazyum polskie w Cieszynie.

Wydział stowarzyszenia ślusarzy, rusznikarzy, nożowników i kotlarzy i t. d. uchwalił wziąć gremialny udział w pogrzebie ś. p. Arcybiskupa ks. Isakowicza ze sztandarem, a zamiast wieńca przeznaczyć na zakład służebniczek z Łyścu 30 kor.

Rabin dr. Jecheskiel Caro nadesłał pismo w języku łacińskim: *In nomine Dei! Morte venerabilissimi archiepiscopi vestri, benignissimi et verissimi pastoris animarum, maximo dolore affectus, non omittam consolationem vobis praebere.*

Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie nadesłało następujące pismo: „Z powodu zgonu Jego Eksc. Arcybiskupa ś. p. Izaka Isakowicza mamy zaszczyt złożyć Przewielebnej Kapitule Metropolitalnej wyrazy naszego żalu i współczucia. Niezapomniane dla nas Jego słowa, wypowiedziane w obec naszej deputacyi przy sposobności składania Mu życzeń z okazyi 50 letniego jubileuszu kapłaństwa, „że zawsze działał i nadal działać będzie w kierunku pojednania i miłości, a jeżeli uzyskał i naszą miłość, to widzi, że działał dobrze w imię Boga. Bóg bowiem jest miłością“.

Nigdy nie wygaśnie wśród nas pamięć tego prawdziwego kapłana serca i duszy, pełnego cnót w obec obywateli wszystkich wyznań.

Lwów dnia 30 kwietnia 1901 p. Salomon Buber“.

Z Kałusza donoszą nam: Na pogrzeb ś. p. Arcybiskupa Isakowicza wyjechała ztąd do Lwowa deputacya, złożona z prezesa Rady powiatowej p. Komornickiego, członka wydziału powiatowego p. Mierzyńskiego i dwóch włościan ze wsi Tomaszowice i Niebyłowa.

Kasa oszczędności m. Stanisławowa ustanowiła ku uczczeniu pamięci ś. p. ks. Isakowicza fundusz wieczysty, wynoszący 1000 koron, z którego odsetki mają być co roku w dzień śmierci ś. p. ks. Arcybiskupa wypłacane dla wychowanków ochronki w Łyścu. Taką samą fundacyę ustanowiła p. Wincenta Hillebrand.

*

Przeniesienie zwłok.

Wczoraj po południu przed przeniesieniem zwłok ś. p. księdza Arcybiskupa z pałacu do katedry ormiańskiej odprawił egzekwie przy zwłokach najpierw gr. kat. ks. biskup przemyski Czechowicz w asystencyi ks. mitratów Bieleckiego i Turkiewicza, tudzież licznego grona duchowieństa gr. kat. i alumnów seminaryum.

Następnie wedle obrz. łać. odprawił egzekwie ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencyi ks. Arcybiskupów Hryniewieckiego i Webera, ks. biskupa dr. Fischera, infułatów Hausmana i Zabłockiego, oraz licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Z kolei nastąpiły egzekwie według obrz. orm., które odprawił ks. kanonik Moszoro w asystencyi całego kleru ormiańskiego.

Po egzekwiach wyniesiono zwłoki z pałacu. W chwili ukazania się trumny odśpiewał ustawiony przed pałacem chór Towarzystwa dwunastki śpiewackiej „Requiem“. Następnie ruszył cały orszark żałobny w pochód. Na czele pochodu szło bractwo kościoła ormiańskiego z chorągwiami, dalej szły wszystkie lwowskie zakony: OO. Franciszkanie, Bernardyni, Dominikanie, Karmelici, za zakonami postępowali alumni seminaryum łacińskiego i gr. kat., dalej biskup przemyski ks. Czechowicz w otoczeniu ks. mitratów Bieleckiego i Turkiewicza, ks. Arcybiskup Bilczewski z Arcybiskupami Hryniewieckim i Weberem tudzież infułatami ks. Hausmanem i Zabłockim, w końcu przed zwłokami kapituła ormiańska z ks. kanonikiem Moszoro na czele.

Pochód przeszedłszy ul. Ormiańską, Grodzickich, Skarbkowską i Krakowską wszedł do katedry ormiańskiej, gdzie zwłoki ustawiono na katafalku. Nastąpiły jeszcze egzekwie i spiewy żałobne.

W przeniesieniu zwłok z pałacu do kościoła udział między innymi: JE. F. Zaleski, P. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Bobrzyński, Rektor Uniwersytetu dr. Kruczkiewicz, starosta p. Wacław Zaleski, wiceprezydent Ciuchciński, liczni radni tudzież rzesze wiernych.

*

Pogrzeb.

Już wczesnym rankiem rozpoczęły się żałobne uroczystości, z powodu pogrzebu ś. p. ks. Arcybiskupa Isakowicza. O godzinie 7 rano Mszę cichą odprawił przy zwłokach, w katedrze ks. Arcybiskup Weber według obrz. rz. kat.

O godzinie 8 rano Mszę żałobną według obrz. gr. kat. odprawił ks. biskup Czechowicz w asystencyi ks. mitratów Bieleckiego i Turkiewicza tudzież ks. kanonika Wołoszyńskiego z Przemyśla. Z kolei nastąpiła „panachida“ Chór alumnów ruskich odspiewał w czasie Mszy pieśni żałobne.

O g. 10 rano Arcyb. ks. dr. Bilczewski w otoczeniu ks. infułata Zabłockiego, ks. kanoników Lubomęskiego i Świsterskiego odspiewał Mszę żałobną poczem odprawił *castrum doloris.*

O g. 10 m. 45 Mszę żałobną i ceremonię zwaną Dahawar odprawił ks. kanonik Dawidowicz w asystencyi ks. Manugiewicza z Tyśmienicy i ks. Mojżeszowicza z Baniłowa, tudzież całej kapituły ormiańskiej i 9 księży przybyłych z prowincyi.

Podczas tej Mszy dwunastka spiewacka pod kierunkiem p. Dropiowskiego wykonała Mszę żałobną.

Po Mszy i egzekwiach wstąpił na ambonę ks. Theodorowicz i wypowiedział podniosłą mowę żałobną, poświęconą pamięci zmarłego Arcypasterza. Mowa ks. Theodorowicza, pełna głębokich myśli, główną wagę kładła na miłość, jaką przez całe życie otaczał zmarły ksiądz Arcybiskup wszystkich. Mowca wspomniał także o ostatnich chwilach zmarłego, nadmieniając, że jedynem jego życzeniem przed śmiercią było, aby pozostał nadal w Łasce Pańskiej. Polityka zmarłego była polityką „Ojcze naszu“, a kierując się nią jednoczył i zespalał ludzi rozmaitych barw i odcieni.

Przemówienie swoje zakończył ks. Theodorowicz życzeniem, aby ten ślad duchowy pasterza był drogą etyczną dla pozostałych osieroconych braci-kapłanów, którzy przez cnoty kapłańskie i życie bez zmazy powinni starać się ekspiować wszystko to, czem serce tego wielkodusznego kapłana nieraz może skrwawili. Dalszem życzeniem zmarłego za życia było, by na jego nagrobku widniał prosty ale wiele mówiący napis: Tu spoczywa pasterz, który ukochał swoich. Te słowa były pragnieniem jego życia i treścią testamentu. Lecz życzenie to było już spełnione wcześnie, bo były one wyryte w sercach ludzi, a tradycya tej postaci czcigodnej tak wżyła się w umysły, że pomnik ten żywy przetrwa martwy głaz.

Mowę ks. Theodorowicza przerywały częste łkania wiernych, a rzesze słuchaczy zgromadzone w świątyni pańskiej miały łzy w oczach.

Podczas nabożeństwa żałobnego w kościele byli obecni: Ich Ekscelencye P. Minister dr. Piętak, P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Badeni Stanisław, komendant korpusu gen. broni Fiedler; dalej przybyli z Wiednia na pogrzeb członkowie Koła polskiego, posłowie Moysa-Rosochacki, Eug. Abrahamowicz i Struszkiewicz; Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, radca Dworu p. Gustaw Mautner, Prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, generalicya i korpus oficerski, Reprezentacya Rady miasta Lwowa z prezydentem dr. Małachowskim na czele, liczni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

Po mowie ks. Theodorowicza, odprawiło duchowieństwo ormiańskie egzekwie, poczem wyniesiono trumnę z kościoła i złożono na wóz żałobny.

W chwili wyniesienia zwłok połączone chóry Towarzystw śpiewackich „Lutni“ i „Echa“ odśpiewały: *Beati mortui.* Poczem ruszył cały pochód.

Pochód przedstawiał się imponująco. Długim, wyciągniętym szeregiem snuły się za sobą stowarzyszenia, deputacye, bractwa z chorągwiami i zastępy duchowieństwa.

Naprzód szli wychowankowie zakładu głuchoniemych (dziewczęta i chłopcy), potem szkoły średnie, seminaryum nauczycielskie męskie, seminaryum nauczycielskie żeńskie, dalej korpus weteranów (dwie kompanie) z orkiestrą, następnie bractwa z kościołów parafialnych OO. Bernardynów, Karmelitów, św. Anny, św. Maryi Magdaleny, św. Marcina, OO. Dominikanów, z kościoła katedralnego łacińskiego, z kościoła ormiańskiego, Zakład sierót św. Heleny i św. Kazimierza, Czytelnia kolejowa z orkiestrą i sztandarem, Stowarzyszenie konduktorów ze Lwowa i Przemyśla, Stowarzyszenie palaczów kolejowych, Wspólność, Gwiazda, Skała, Przyjaźń, Jedność, Towarzystwo młodzieży polskiej im. Kilińskiego, Towarzystwo „Rodzina“, wszystkie ze sztandarami, straż ochotnicza ogniowa miejska, Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ (członkowie w mundurach), Szkoła ludowa z wieńcem z biletów „Najczcigodniojszemu Arcypasterzowi Towarzystwa szkoły ludowej“, Czytelnia akademicka, uczenice szkoły żeńskiej PP. Benedyktynek ormiańskich z wieńcem i sztandarem, weterani z r. 1863, dalej wszystkie cechy ze sztandarami, ślusarze, stolarze, kowale, stelmachowie, kominiarze, murarze, cieśle, blacharze i nożownicy, brązownicy, rękawicznicy, mosiężnicy i ludwisarze, masarze i mydlarze, introligatorzy, deputacye z Łyśca, Kałusza i Bohorodczan, zakony OO. Karmelitów, OO. Franciszkanów, OO. Bernardynów, OO. Dominikanów, OO. Bazylianów, alumni seminaryum łacińskiego, reprezentacya gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie, (dr. Caro, Holzer, Buber), Izba adwokacka, Izba notaryalna, Towarzystwo kupców i młodzieży handlowej, Towarzystwo strzeleckie ze sztandarem, Towarzystwo Kółek rolniczych, Uniwersytet, Politechnika, Rada miejska z prezydyum (Małachowski, Michalski, Ciuchciński), alumni gr. kat. seminaryum, następnie cała kapituła gr. kat. oraz mitraci: ks. Bielecki, ks. Faciewicz i ks. Turkiewicz tudzież ks. biskup Czechowicz (ks. Metropolita Szeptycki zaniemógł i z tego powodu nie wziął udziału w uroczystościach żałobnych), dalej postępowali: ksiądz Arcybiskup Bilczewski, kapituła rzym. kat. oraz księża Arcybiskupi: Weber i Hryniewiecki, ks. biskup sufragan krakowski Nowak, biskup Albański ks. Malczyński, kapituła ormiańska i ksiądz kanonik Moszoro prowadzący kondukt.

Przed trumną niesiono na poduszce order Żelaznej Korony I. kl.

Trumna spoczywała na żałobnym rydwanie, ciągnionym przez sześć koni.

Za trumną szła rodzina, oraz Ich Eks.: P. Minister dr. Piętak, P. Namiestnik hr. Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, komendant korpusu gen. broni Fiedler, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski; Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Prokurator skarbu dr. Korn; radcy Dworu pp. G. Mauthner, Jaegermann, Tadeusz Pilat, liczni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, wielu posłów, wybitne osobistości miasta, oraz tłumy wiernych.

Pochód przeszedł ul. Ormiańską, Teatralną, pl. Maryackim, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim i ul. Piekarską.

Sklepy były wszędzie pozamykane a na ulicach płonęły latarnie, otoczone czarną krepą.

W czasie pochodu we wszystkich kościołach biły dzwony, a orkiestry weteranów i kolejowa grały marsze żałobne.

Tłumy publiczności tworzyły szpaler po obu stronach drogi i witały z uszanowaniem i smutkiem zwłoki zmarłego Arcypasterza.

Na widok zbliżającego się orszaku żałobnego odezwały się żałośnie dzwony cmentarne. Wreszcie olbrzymi kondukt stanął na cmentarzu.

Trumnę ś. p. ks. Arcybiskupa zdjęto z karawanu i wśród śpiewów żałobnych zaniesiono przed świeżo wymurowany grobowiec, obok grobowca ś. p. Arcybiskupa ks. Stefanowicza.

Po odprawieniu egzekwij według obrz. gr. kat. przez ks. biskupa przemyskiego Czechowicza, według obrządku łać. przez ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego i według obrz. orm. przez ks. kanonika Moszoro, pożegnał najpierw imieniem naszego grodu zwłoki „miłującego wszystkich Starca“ prezydent dr. Małachowski. W dłuższem przemówieniu wskazał mowca na zasługi ś. p. Arcypasterza i na owoce, jakie długoletnia praca jego jako kapłana-Polaka wydała.

Poseł Cielecki imieniem Towarzystwa kółek rolniczych w pięknej mowie przedstawił w jak szczytny sposób zmarły Arcypasterz pojmował zadanie kapłana-Polaka a następnie, zwróciwszy się do zwłok spoczywających w trumnie stawił zasługi zmarłego jako protektora Towarzystwa. Przemówienie swoje zakończył zapewnieniem, że pamięć ks. Arcybiskupa złotemi zgłoskami zapisze się w sercach wszystkich członków Towarzystwa Kółek rolniczych.

Z kolei p. Krzysztofowicz ze śniatyńskiego pożegnał zwłoki ukochanego przez naród polski księcia Kościoła imieniem parafii. W mowie swej wskazał p. Krzysztofowicz na zalety zmarłego i na skarby wiary i miłości, które nam zmarły zostawił. Zapewniał dalej, że praca, którą podjął za swego życia i której jako kapłan z całym zapałem się oddawał, nie pójdzie na marne.

W końcu przemówił jeszcze imieniem młodzieży prezes Czytelni akademickiej p. Moszyński, który w krótkiem przemówieniu wskazywał na powszechny żal, jaki wywołała śmierć tego najlepszego kapłana, syna Ojczyzny, opiekuna i ojca ubogich i ludu wieśniaczego.

Na tem po odśpiewaniu pieśni „Salve Regina“ zakończył się żałobny obrząd.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy zniża od dnia dzisiejszego stopę procentową jak następuje: 1. Reeskont weksli Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na 4 i pół prc., 2. Eskont weksli prywatnych na 5 prc., 3. Otwarte kredyta: *saldo debet* na 5 i pół prc., *saldo credit* na 3 i pół prc., 4. Zastaw na papiery publiczne na 6 prc.

Wiedeń, 2-go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 7·85 do 7·86. Pszenica na jesień 7·98 do 8·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·87 do 7·89. Żyto na jesień 7·10 do 7·11. Kukurudza na maj-czerwiec 5·59 do 5·60. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·67 do 5·68. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·85 do 5·86. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 6·92 do 6·93. Owies na jesień 5·98 do 6·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·85 do 13·95. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2-go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 7·56 do 7·57. Pszenica na październik 7·70 do 7·71. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na październik 5·58 do 5·59. Kukurudza na maj 5·31 do 5·32. Kukurudza na lipiec 5·38 do 5·39. Rzepak na sierpień 13·35 do 13·45.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 2 maja. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85 —. Spirytus 44·40.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·90 do 24·—, *loco* Ołomuniec 22·40 do 22·50, *loco* Berno-Wiedeń 22·40 do 22·50, na maj *loco* Aussig 23·95 do 24·05. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·40 do 40·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 35·— do 36·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 2go maja. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·60, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·70 do 7·—, rzepak 10·50 do 10·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·80 do 7·—, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 8·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·70, hreczka 7·30 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 65·—, biała 36·— do 70·—, szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·05, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Dla robotników pozbawionych zatrudnienia otwiera się nowe pole zarobku: mianowicie prace około rozszerzenia stacyi lwowskiej na głównym dworcu tutejszym będą — jak się dowiadujemy — niezwłocznie rozpoczęte.

Dzisiaj po południu pociągiem pospiesznym przybył w tej sprawie do Lwowa delegat c. k. Ministerstwa kolei żelaznych.

Korespondencya z Hanoweru ogłoszona w *Hildesheimer Zeitung* stwierdza niezwykły dopływ robotników polskich do całej prowincyi hanowerskiej.

Po raz pierwszy teraz wraz z Polakami z Galicyi pojawili się także Bośniacy i Kroaci. Ubiegłej niedzieli policya zająć się musiała losem 156 Bośniaków, którzy od dwóch dni przebywali w budynku dworca kolejowego, nie mając prawie żadnego pożywienia.

Z W. ks. Badeńskiego również donoszą, że po raz pierwszy w tym roku, nadeszły tam liczne partye robotników polskich z Galicyi i Królestwa.

Przesilenie ministeryalne w Prusach i Rzeszy niemieckiej zapowiada także berliński korespondent oficyalnej monachijskiej *Allgemeine Zeitung*. Minister Miquel z całą pewnością niebawem ustąpi, a ministrowie rolnictwa Hammerstein i robót publicznych Thielen dawno podali się już do dymisyi i tylko na usilne prośby dotychczas urzędują. Natomiast pogłoski o ustąpieniu kanclerza hr. Buelowa przyjmować trzeba z zastrzeżeniem, jak również o wyznaczeniu już jego następcy w osobie barona Marschalla, ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu. Fakt jest, że p. Marschall chętnie chciałby wrócić do Berlina, ale, jak zapewnia pomieniony korespondent, w błędzie są ci, którzy głoszą, że zamierza on ubiegać się o fotel kanclerski.

Kölnische Volkszeitung zamieszcza ciekawe zestawienie nakładów, jakie rząd pruski poniósł w latach 1890—1900 na budowę zborów protestanckich i kościołów katolickich w Prusach. Gdy na zbory protestanckie wydał 20,378.000 marek, to na kościoły katolickie tylko 1,044.000 marek.

W berlińskich kołach parlamentarnych zapewniają, że rząd zamknie sesyę sejmu pruskiego przed Zielonemi Swiątkami, zrzekając się niezałatwionych projektów, pomiędzy innymi projektu kanałowego, którego uchwalenie w rozmiarach, proponowanych przez rząd, mało jest prawdopodobne.

Z Wrocławia otrzymało berlińskie *Biuro Wolfa* doniesienie, że w ostatnich dniach w nadgranicznych miejscowościach Królestwa Polskiego aresztowano około 40 wysłanników socyalnej-demokracyi, którzy starali się przekraść do Królestwa i tam wywołać manifestacye i demonstracye w dniu 1 maja. Policya rossyjska skonfiskowała podobno mnóstwo pism ulotnych i odezw, które w dniu tym miały być rozdzielone.

Z Warszawy donoszą, że zaraz po objęciu urzędowania przez nowego generał-gubernatora Czertkowa nastąpią znaczne zmiany personalne w administracyi. Przedewszystkiem ustąpić ma dotychczasowy pomocnik generał-gubernatora Podgorodnikow, a jego miejsce zajmie radca Schäfle, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dyrektorem kancelaryi generał-gubernatorskiej ma być mianowany Sudiejkin; a dotychczasowy dyrektor Mienkin ma zostać gubernatorem płockim.

Onegdaj przybył do Warszawy nowomianowany generalny konsul niemiecki, w Królestwie Polskiem rz. radca legacyi Houxthausen i objął urzędowanie.

Z kół dyplomatycznych zapewniają, że w obec szerzącego się ciągle w Macedonii ruchu, Wysoka Porta zajmuje stanowisko wyczekujące. Sfery rządowe nie bardzo optymistycznie patrzą w przyszłość. Rozruchy w Bułgaryi śledzi Turcya uważnie, przyjęła jednak jako zasadę, aby rządowi księstwa nie stawiać trudności. Sułtan stanowczo pragnie uniknąć zbrojnego zatargu. Wszelkie podszepty żywiołów domagających się wdrożenia kroków wojennych, sułtan odrzuca bezwarunkowo, przekonany jest bowiem o lojalności rządu bułgarskiego, a jeszcze bardziej o jego sile, która mu pozwoli stłumić rozruchy wewnątrz kraju, a uniknąć ich w pasie granicznym. Od tego zależy zabezpieczenie pokoju.

Słychać, że dyplomatyczny agent Bułgeryi, Geczow będąc onegdaj na posłuchaniu u sułtana uzyskał złagodzenie wyroków, wydanych na Bułgarów przez sąd w Salonice.

Delcassé powrócił już do Paryża i spoczywa na wawrzynach, gdyż wszystko stwierdza zupełne powodzenie jego podróży do stolicy Rossyi.

Z Paryża donoszą, że gabinet francuski otrzymał informacye, iż rezultaty podróży Delcasségo do Petersburga są jak najlepsze. Wyjaśnienie i porozumienie zupełne. Takt, roztropność, siła woli i przenikliwość Delcasségo wywołać miały powszechne uznanie w Petersburgu. Pożegnanie odjeżdżającego z ministrami hr. Lamsdorfem i Wittem były niezmiernie serdeczne.

Głosy dzienników rossyjskich jednomyślnie także stwierdzają sukces Delcasségo w Petersburgu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 2 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 minut 30 (czas wiedeński). Hr. Vetter poświęcił na wstępie pośmiertne wspomnienie zmarłemu wczoraj posłowi bukowińskiemu Dymitrowi Isopesculowi.

Następnie odczytano interpelacye i wnioski. Rząd wniósł przedłożenie rządowe tyczące się kolei lokalnych w r. 1901 (t. zw. *Localbahngesetz*).

Z kolei p. Schoenerer ponawia wniosek swój o wyodrębnienie Galicyi i Bukowiny.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiedział na liczne interpelacye, między innemi na interpelacyę socyalistów Cingra i tow., wniesioną z powodu postępowania niektórych gmin, które jak twierdzi interpelacya, w drodze nielegalnej przez wydalanie chcą się pozbyć biedniejszej ludności, mimo, że ludność ta według nowej ustawy o przynależności do gmin, ma prawo przynależności w danych gminach. Otóż dr. Koerber odpowiedział, że gdy ustawa o przynależności przychodziła do skutku, przewidywano, że w tym względzie zajdą wypadki usiłowanego obejścia przepisów ustawy. P. Prezydent Ministrów wydał przeto obecnie wskazówki do dotyczących władz w Czechach, aby czuwały nad tem, by przepisów ustawy nie obchodzono. P. Prezydent Ministrów radzi osobom pokrzywdzonym, aby najlepiej wprost do władzy politycznej wnosiły zażalenia.

Następnie Izba przechodzi do porządku dziennego, t. j. dyskusyi nad ustawą o Izbach handlowych. Przemawiał p. King a po nim zabrał głos p. Wohlmayer. — Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 2 maja. O ile dotychczas słychać, w nowem przedłożeniu o kolejach lokalnych znajduje się dla Galicyi kolej Przeworsk-Bachórz.

Kraków, 2 maja. *(Tel. pryw.)*. Bawiący tu biskup polowy armii austro-węgierskiej ks. Belopotoczky odprawił dziś o godz. 9 rano w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo i dopełnił bierzmowania kadetów z Łobzowa i dzieci oficerskich.

Dziś w południe odbyło się otwarcie i poświęcenie filii miejskiego zakładu kalek i nieuleczalnie chorych, przy ulicy Kopernika. Filia obliczona jest na 80 kobiet.

Wiedeń, 2 maja. Jak donosi *Deutsche National Corresp.*, komitet, który prowadził z rządem rokowania w sprawie wiedeńskiego szpitala powszechnego, zakończył już swą działalność i sprawa ta została już zadecydowaną. Podług tej decyzyi przeniesione będą zakłady kliniczne do IX dzielnicy do realności obecnego domu dla obłąkanych; szpital powszechny przeniesiony będzie do Ottakringu, a oddział ginekologiczny do Gersthofu. Plac, na którym znajduje się obecnie szpital powszechny, będzie rozparcelowany.

Wiedeń, 2 maja. Tutaj i we wszystkich krajach Austryi przebieg uroczystości majowej był zupełnie spokojny. Nigdzie też nie zaszło nic godnego uwagi. Tutaj tylko rozwiązano jedno zgromadzenie robotnicze, a toż samo i w Orłowie i na Sląsku.

Wiedeń, 2 maja. Doniesienia z Paryża i Rzymu stwierdzają, że dzień wczorajszy upłynął w całej Francyi i we Włoszech bez żadnego godnego wzmianki wydarzenia.

Budapeszt, 2 maja. Komisya Izby deputowanych wybrana dla wniosku o niemożności łączenia mandatu poselskiego z różnymi urzędami i zajęciami pobocznemi zgodziła się na propozycyę prezesa gabinetu Szella, aby kwestyę o ile członkowie Izby magnatów, mogą dzierżyć różne urzędy i posady uregulował osobny projekt ustawy.

Warszawa, 2 maja. *(Tel. pr.)* Zmarł Jan Kanty hr. Lubieniecki w wieku 60 lat.

Warszawa, 2 maja. *(Tel. pr.)* Jan Fęski, zabójca 17-letniej Zofii Kęczkowskiej, która już od 12 roku życia u Fęskiego mieszkała, skazany został w drodze apelacyjnej na pozbawienie praw stanu i 4 lata robót aresztanckich, poczem 4 lata dozoru policyjnego.

Poznań, 2 maja *(Tel. pr.)* Na Wildzie zamknięto swego czasu prywatną szkołę średnią p. Szulca. Gdy p. Szulc w tych dniach, mimo policyjnego zakazu, zamierzał podjąć naukę w tej szkole na nowo, policyant zabronił dzieciom wstępu do szkoły. P. Szulc ma wnieść zażalenie.

Chojnice, 2 maja. *(Tel. pr.)* Sąd przysięgłych skazał adwokata i notaryusza, Wilutzkyego ze Złotowa za oszustwa i fałszerstwa na 10 lat domu poprawy. Niedawno skazany był Wilutzky za podobne przestępstwa na 5 i pół lat więzienia w domu poprawy.

Petersburg, 2 maja. *(Tel. pr.)* Rozporządzeniem ministeryalnem zakazano na przeciąg 1 miesiąca sprzedaży pojedyńczych numerów dziennika *Rossia*.

Petersburg, 2 maja. Z okazyi wyjazdu francuskiego ministra Delcasségo, *Nowoje Wremia* wyraża powtórnie nadzieję, że ta wizyta francuskiego męża stanu przyczyni się do rozproszenia wszelkich pogłosek o rzekomych nieporozumieniach między Francyą a Rossyą. Prasa zagraniczna zajmuje się bardzo żywo i starannie takiemi pogłoskami, jednakże ścisły sojusz rossyjsko-francuski z powodu pogłosek tych nic a nic nie ucierpi. Sojusz ten zbudowany jest nie tylko na zasadach politycznych, ale i na podstawie ekonomicznej. Francuzi — jak wiadomo — posiadają wielką część rossyjskich walorów państwowych. Oprócz tego udział ich w rozmaitych przedsiębiorstwach przemysłowych w Rossyi wynosi około pół miliarda franków. Przesilenie, w jakiem się chwilowo przedsiębiorstwa te znalazły, przyniosło francuskim kapitalistom znaczne szkody, to też z ich strony zwracano się do rządu z wyrzutem, że dobre stosunki z Rossyą nie są dostatecznie pielęgnowane i że stąd powstało przesilenie. Podróż ministra Delcasségo, należy się spodziewać, także w tym kierunku będzie miała skutki pożądane. We Francyi rozpowszechni się obecnie przekonanie, że owe obwinienia rządu są bezpodstawne. W ogóle pobyt ministra francuskiego w Petersburgu z pewnością przyczyni się do wywołania jeszcze większej harmonii obu państw we wszystkich kierunkach.

Paryż, 2 maja. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb socyalistki Pauli Minek, a uczestniczyli w nim wybitniejsi przywódcy socyalnej-demokracyi. Na cmentarzu Pére-Lachaise nastąpiło starcie socyalistów z policyą, która usiłowała przeszkodzić spiewom i okrzykom rewolucyjnym. Aresztowano kilka osób.

Paryż, 2 maja O obchodzie 1 maja we Francyi donoszą, że w Grenoble przyszło wczoraj po zamknięciu zgromadzenia robotniczego do bójek. Wkroczyła żandarmerya i dobyła pałaszy: kilka osób aresztowano; kilku agentów policyjnych zraniono. Zresztą w całej Francyi nie było żadnych zajść.

Paryż, 2 maja. Jak donosi *Gizela*, istnieje w tutejszych kołach finansowych i przemysłowych zamiar rozpoczęcia energicznej akcyi, celem pospieszenia z pomocą przemysłowi rossyjskiemu i uratowania kapitałów francuskich, ulokowanych w rossyjskich przedsiębiorstwach przemysłowych. Ma być w tym celu założony „Związek przemysłowy“, który przyjść ma z pomocą rozmaitym przedsiębiorstwom w Rossyi, bez względu na to, czy angażowane są w nich kapitały rossyjskie, francuskie czy belgijskie. Mają być również obmyślane środki zaradcze przeciw hyperprodukcyi.

Madras, 2 maja. Przybył tu okręt z 500 Boerami na pokładzie; udaje się w najbliższych dniach do Balari.

Konstantynopol, 2 maja. Krąży pogłoska, że na przedmieściu galackiem zdarzył się wypadek dżumy. W domu, gdzie się to stało, dwa sklepy zamknięto Władza sanitarna wysłała lekarzy, celem zbadania wypadku.

Konstantynopol, 2 maja. Lekarze ostatecznie stwierdzili, że podejrzany wypadek zasłabnięcia w Galacie, jest istotnie dżumą.

Londyn, 2 maja. Minister wojny Brodrik wygłosił wczoraj w Gilford mowę; zaznaczył, że konieczną jest rzeczą, aby wojna południowo-afrykańska została jak najrychlej ukończoną, omawiał następnie ruch skierowany przeciw zaprowadzeniu nowego cła od węgla i powiedział, że bardzo się omylono, jeżeli sądzono, że taką agitacyą można wywrzeć na rząd presyę, iżby był z tego powodu skłonny do ustępstw. Rząd pod tym względem stanowczo nie ustąpi. W końcu oświadczył mowca, że dopóki nie ma środków na pokrycie bieżących potrzeb, dopóty rząd nie może zająć się propozycyami, tyczącemi się organizacyi wojska.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 2 maja. Hrabia Waldersee donosi z Pekinu pod datą 30 kwietnia: Powróciła tu już wyprawa pod dowództwem Lessela. Lessel donosi, że ze spotkanych w drodze Chińczyków pochodzi około 1500 z prowincyi Honau, Hupe, Hunau, Zwangsi i Schansi. Chińczycy cofali się w zupełnym popłochu do Schansi.

Kolonia, 2 maja. *Köln. Zeitung* donosi z Pekinu: Rossyanie stoczyli koło Mukden krwawą walkę z Chińczykami. 60 Rossyan zostało bądź to zabitych, bądź to ranionych.

Pekin, 2 maja. Hr. Waldersee w odpowiedzi na ostatnie zapytanie posłów co do redukcyi wojsk mocarstw, oświadczył imieniem generałów, że w razie cofnięcia wojsk każde mocarstwo będzie jednak musiało pozostawić w Chinach około 300 żołnierzy.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 2 maja. Generał Kitschener donosi z Pretoryi: Generał Greenfell zaatakował Boerów pod Dergplats. Boerzy pod naciskiem gwałtownego ognia Anglików cofnęli się; 10 z nim dostało się do niewoli. W utarczkach z innymi oddziałami boerskimi padło 10 Boerów, 6 poniosło rany a 10 wpadło w ręce wojska angielskiego. Słychać, że oddział Boerów złożony z 60 ludzi poddał się. Anglicy zdobyli 400.000 naboi. Straty ich wynoszą w ostatnich potyczkach 4 zabitych a 7 rannych.

Pretorya, 2 maja. Jak słychać, Boerowie czynią ponowne starania, celem wtargnięcia do Kraju Przylądkowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·60, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 92·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 694·—, Akcye Anglobanku 281·50, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Kolei państwowych 694·50, Lombardy 97·50, Akcye Kolei Elbethal 514·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 466·—, Akcye Rima Muranyi 503·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 110·—, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 2 maja 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·60, Renta majowa 98·50, Węgierska renta koronowa 92·95, Akcye austr. Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 696·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Bankvereinu 486·50, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Kolei państw. 644·75, Lombardy 98·—, Akcye kolei Elbethal 514·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 465·50. Akcye Rima Muranyi 504·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1798·—, Losy tureckie 110·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 maja 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Bryckczyński z Pacykowa, S. Moysa z Rudnik, B. Komornicki z Kamionki strum., F. br. Romaszkan ze Stanisławowa, S. Komarnicki z Zadwórza, A. dr. Skibicki z Brzeżan, T. Bochdan z Zadwórza, K. Łukasiewicz z Podłuża, St. Bohdanowicz z Petryłowa, A. Theodorowicz z Żukowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, S. hr. Jabłonowski z Popowiec, E. i M. dr. Krzysztofowicze z Załucza, J. Tracz z Kossowa, B. Rappaport ze Stanisławowa, Ks. Sulatycki z Cieszanowa, W. dr. Jurkiewicz ze Stanisławowa.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 1. maja 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	12·15	Z Czerniowiec, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5 35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5.40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5.50	Z Krakowa.
	6 00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8.50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9 20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9 41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola, Zaleszczyk i Kopyczyniec.
	7 40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodów.
	5·11	„ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·07	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy i Brodów.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·45		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6 25	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·45	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk i Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych umieszczone w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety, karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. maja 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	74	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	80	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. maja 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.60	141.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.–
„ „ 1864 po 100 zł.	208.—	210.—
„ „ 1864 po 50 zł.	208.—	210.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.––
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.95	118.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.35	97.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.70	121.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	431.—	432.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.65	96.65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.30	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.10	117.30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.40	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142.35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173.50	174.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.50	174.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.85	92.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.—	93.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.65	96.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	84.—	86.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	248.—	250.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.75	248.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 60	98 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.20	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106 80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.30	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	146.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.50	59.50
Palffy 40 zł. mk.	157.—	161.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.—	50.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	204.—	207.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	76.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2510 —	2520·—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	696.—	697.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	524.—	527.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	416.75	417.75
„ Austro-węg. 600 zł.	1672.—	1676 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	559 —	560.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	268.—	270.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.25	271.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	335.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6200.—	6220.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	547.50	549.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	420.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	849.—	853.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	825.—	829.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	470 75	471.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1790.—	1800.—
Schodnicy 500 kor.	1366.—	1376.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	468.—	472.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.52	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22	240.42
Paryż za 100 franków	95.45	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.65	117.90
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	95.15	95.35
Szwajcarskie banki	95.15	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankowka	19.05	19.09
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.52	117.67
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 174/1 (4) [3446 3—3]

Dnia 28. maja 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. odbędzie się przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 512 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z domu jednopiątrowego murowanego, wybudowanego na parceli budowl. lkat. 354 i parc. gruntowej lkat. 65/7 stanowiącej obecnie podwórze, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu drewnianego z bramą, dwóch szop drewnianych, tudzież studni krytej z pompą żelazną.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 16 343 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 8351 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22. marca 1901.

L. cz. E. 3616/00 (3) [3445 3—3]

Dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się przymusowa licytacya połowy ciał hipotecznych lwh. 75 i 76 ks. gr. gm. kat. Hołosko wielkie, z których pierwsze składa się z parcel bud. 104 i grunt. 76, zaś drugie z parcel bud. 105 i 106 i grunt. 70, 70/1, 70/2, 71, 72. 1542, 1544 i 1556, tudzież połowy ciała hipotecznego lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Hołosko małe, stanowiących jedną całość gospodarczą do prowadzenia przedsiębiorstwa wyrabiania cegieł przeznaczona, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 suszarni większych, 6 suszarni mniejszych, 1 suszarni wielkiej i 72 przenośnych daszków.

Cząstki nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 14 050 kor., przynależności zaś na 1316 kor.

Najniższa cena wynosi 10.244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 90/1 (4) [3440 3—3]

Na żądanie Schai Wanga, odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacya 1/3 części realności lwh. 257 gminy Bonów objętej, Hryńka Szyjana własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1086/00 (8) [3463 2—3]

Na żądanie firmy B. Brecher i Synowie we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Raresa we Lwowie, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Niemirowie, licytacya $^1/_4$ i $^1/_4$ z 10/20 części realności lwh. 53 ks. gr. dla gm. kat. Magierów objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. E. 486/00 (12), E. 1114/00 (4) E. 1339/00 (5) [3492 2—3]

W sądzie tutejszym odbędą się w dniu 30. maja 1901 o godz. 9 10 i 11 przed południem, następujące licytacye:

1) na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie licytacya posiadłości wiejskich: a) lwh. 194 gm. Ratu ocenionej na 530 kor., b) lwh. 204 gm, Ratu, ocenionej na 110 kor., c) lwh. 230 gm. Ratu, ocenionej na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1 a) 353 kor. 32 hal, ad 1 b) 74 kor. 32 hal., ad 1 c) 200 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku;

2) na żądanie Samuela Reinerta, kupca w Rawie licytacya realności wiejskich a) lwh. 227 gm. Teniatyska, ocenionej na 378 kor., b) lwh. 66 gm Teniatyska, ocenionej na 4 4 kor. 50 hal, c) połowy lwh 433 gm. Teniatyska, ocenionej na 293 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 2 a) 378 kor., ad 2 b) 269 kor. 66 hal., ad 2 c) 195 kor. 65 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

3) na żądanie Jana Krupiowskiego, prywatnego w Rawie, licytacya realności lwh. 800 gm. Rawa, w celu zniesienia współwłasności tejże, ocenionej na 950 kor.

Najniższa cena wskutek układu stron wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. III. 2327/00 (4) [3500 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot we Lwowie, odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacya realności pod lk. $655^3/_4$ lwh. 525 III. we Lwowie, przy ul. Lwiej l. 16, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, kluczy, śmieciarki, parkanu, stołu ogrodowego, ławeczki ogrodowej, szczepów i krzaków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12 090 kor., przynależności zaś na 96 kor. 90 hal

Najniższa cena wynosi 6048 kor 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. E. 2044/00 (2). E. 51/01 (2), E. 1367/00 (9), E. 37/01 (1) [3482 2—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego, Ozyasza Wielopolskiego i Salomona Schertza w Brzozowie, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 395, 4/8 części lwh. 449 i 595, oraz całej lwh. 594 gm. Starawieś, b) realności lwh. 266 gm. Dydnia, c) połowy realności lwh. 561 gm. Przysietnica, d) połowy realności lwh. 309 gm. Jasienica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) realności 395 na 12.900 kor., lwh. 449 na 100 kor., lwh. 595 na 300 kor., lwh. 594 na 5150 kor., ad b) na 2270 kor., ad c) 475 kor., ad d) 235 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 8600 kor., 16 kor. 66 hal., 200 kor., 3433 kor. 33 hal., ad b) 1513 kor. 32 hal., ad c) 316 kor. 66 hal., ad d) 156 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 597/01 (5) [3484]

Na żądanie Izraela Komornika z Delatyna, odbędzie się dnia 4. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 375 ks. gr. gm. Delatyn, a składającej się z parc. bud. 403 i grunt. 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331 i 3722, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2/3 części 25 grusz, 40 śliw, 30 olch, 3 dębów i z 2/3 części obrogu siana.

2/3 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 456 kor. 67 hal., przynależności zaś na 89 kor. 6 hal.

Najniższa cena wynosi 363 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. E. VII. 171/87 (81) [3490]

Ponieważ nabywca Peisach Lichtmann, ceny najwyższej oferty w kwocie (96 złr.) 192 kor. w. k. z wliczeniem wadyum 16 kor. dotąd nie zapłacił przeto na zasadzie ust. 7 warunków licytacyjnych prawomocną tusąd. rezulucyą z dnia 31. lipca 1899 l. 5425 objętych, na żądanie spadkobierców Izaka Spirna, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 4 w Kolbuszowej, relicytacya 1/6 części realności objętej lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Krządka, wedle poz. 1 a karty własności do dłużnika Adama Goli należącej na koszt i niebezpieczeństwo Peisacha Lichtmanna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 145 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 72 kor. 63 hal., poniżej jej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 30. marca 1901.

L. cz. E. 213/1 (4) [3553]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredyt. w Strzyżowie, odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Godowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, oraz zasiewów i obornika.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2292 kor., przynależności zaś na 206 kor.

Najniższa cena wynosi 1665 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela przedłożone, które jako zgodne z ustawą obecnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. 322/00 (7) [3548 1—3]

Na żądanie Mojżesza Kampfa, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya połowy realności lwh. 37 i $^1/_4$ części realności lwh. 747 ks. gr. gm. Tylicz objętych, dłużnika Izraela Buckenfelda własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 565 kor.

Najniższa oferta wynosi 376 kor. 8 hal., wadyum 56 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 27. marca 1901.

L. cz. E. 49/1 (5) [3428]

Dnia 5. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Bączal górny objętej.

Realność tę oceniono na 7390 kor., a to: budynki na 1060 kor., zaś grunta na 5542 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4926 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 152/00 (5) [3549]

Dnia 15. maja 1901 o godz. 9½ rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 53 gminy Dołęga, z przynależnościami.

Cena szacunkowa powyższej realności z przynależnościami wynosi 6845 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6845 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Licytacya odbywa się na dobrowolne żądanie współwłaściciela, wskutek czego uprawnieni wierzyciele nie doznają z powodu sprzedaży żadnego uszczerbku w swych prawach hipotecznych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. 723/99 (20) [3551]

Dnia 14. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5 w Rohatynie nad apteką, relicytacya realności lwh. 2 gm. Fraga, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami oceniono na 2510 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1255 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 136/01 (4) [3489]

Dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 162 ks. gr. gm. Mechowiec objętej, Wojciecha Bogacza własnej, połowy realności lwh. 173 powyższej ks gr., Wawrzyńca Bogacza i Maryanny Bogaczowej własnej i realności lwh. 179 tejże gminy, Walentego Kosiorowskiego własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: lwh. 162 na 790 kor., lwh. 173 na 340 kor., lwh. 179 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi nieruchomości lwh. 162 — 527 kor., lwh. 173 — 227 kor., lwh. 179 — 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 101/01 (2), E. 125/01 (2) [3540 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dra Festenburga, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) połowy realności lwh. 676 ks. gr. Brzozów, b) realności lwh. 797 gm. Haczów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2090 kor., ad b) 12038 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1293 kor. 32 hal., ad b) 8025 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 54/01 (2), E. 12/01 (2), E. 141/01 (2), E 319.01 (2) [3539 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dra Festenburga, odbędzie się dnia 29. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 325 i połowy lwh. 890 ks. gr. Przysietnicy, b) realności lwh. 216 gm. Izdebki, c) realności lwh. 521 gm Przysietnica, d) realności whl. 470. 469 i 3/6 części lwh. 693 gm. Humniska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) lwh. 325 na 1889 kor., zaś lwh. 890 na 100 kor., ad b) 3270 kor., ad c) 1915 kor., ad d) 1824 kor., 970 kor., 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1259 kor. 32 hal., 66 kor. 66 hal., ad b) 2180 kor., ad c) 1276 kor. 66 hal., ad d) 1216 kor. 646 kor. i 70 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. V. 4426/00 (5) [3537]

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 150 ks. gr gm. Stanisławów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.071 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 7971 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 15. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. 18874 [3521 1—3]

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowiz. c. k. dozorcy aresztantów polic. z roczną płacą 800 koron dodatkiem aktywalnym 240 koron, dodatkiem na mieszkanie rocznych 60 koron i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami winni wnieść podanie pisane własnoręcznie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 1. czerwca 1901.

Nadmieniam, że przyjęty kompetent podlega sześciomięcznej próbie służbowej.

Kraków, 28. kwietnia 1901.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi Korotkiewicz mp.

Kuratele.

L. cz. L. 16/00 (13) [3441 1—3]

Wawrzyniec Hryńko Hołdrycz z Ostrożca uznany marnotrawcą, Mikołaj Milan syn Iwana z Krukienic jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 20. marca 1901.

L. cz. L. 4/1 (2) [3442 1—3]

Katarzyna i Anna Pusiń-kie z Dworów części I uznane zostały za umysłowo chore. Kuratorem ich ustanowiono Józefa Jarneta z Dworów części I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 30. marca 1901.

L. cz. P. 122/1 (4) [3427 1—3]

Ignacego Buczkowskiego z Rohaczyna uznano marnotrawcą, kuratorem Hryńko Wydojnik z Rohaczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 12. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 206/95 ad II. [3495 1—3]

Zaprowadzona skutkiem uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 26. października 1895 l. 14430 nad Jaśkiem Kraszewskim z Derzowa kuratela z powodu marnotrawstwa uchylono i uznano tegoż własnowolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 20. września 1900.

L. cz. A. 800/00 (7) [3456 1—3]

Obwieszczenie.

Jadwigę Furmankiewicz z Majscowej uznaje się z powodu choroby umysłowej za niewłasnowolną. Kuratorem Szymon Majka z Majscowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, 15. marca 1901.

L. cz. L. L. 1/98 [3464 1—3]

Chaima Mordka Katza z Mysłowej uznano za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Lewiego Piecko z Podwołoczysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Podwołoczyska, dnia 5. marca 1899.

L. cz. P. 80/1 (4) [3466 1—3]

Jan Fröhlich kolonista, w Podrzeczu zamieszkały lat 45 liczący, uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny choroby umysłowej.

Kuratorem Filip Bischoff z Gołkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. P. 3/1 (1) [3496 1—3]

Andruś Jaśków z Jajkowic uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Ołeksę Jaśków z Jajkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, 12. stycznia 1901.

L. cz. P. 87/98 [3547 1—3]

Kunekunda Zelek z Jaworznej została uznaną umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Dudka z Jaworznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 16. marca 1901.

L. cz. L. 7/00 (5) [3544 1—3]

Aniela z Ederów 1o Nikorowicz 2o Załęska z Kałusza uznana umysłowo chorą.

Kuratorem pan Autym Nikorowicz ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 5. kwietnia 1901.

L. cz. L. 1/1 (8) [3546 1—3]

Władysław Morgenstein z Dornbachu uznany za marnotrawcę

Kuratorem jego ustanowiony Adolf Hausner z Dornbachu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 26. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 79/1 (2) [3556]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 114 czasopisma: „Kurjer Lwowski“ z dnia 25. kwietnia 1901 pod napisem: „Sędziowskie horrenda“ w ustępie od początku do „znajomości prawa“ zawiera znamiona występków z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. 77/1 (2) [3555]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 367 czasopisma: „Wiek XX.“ z dnia 24. kwietnia 1901, pod napisem „Piękna Ksieni“ w ustępie od słów „Właśnie te sprawy“ do końca zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1901.

L. cz. 78/1 (2) [3554]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 3 czasopisma „Promień“ za marzec 1901 a to pod napisem: 1) „Echa“ w ustępach od słów „Z tysięcy piersi“ do „naigrawania“ i od słów: „Więc na przekor“ do „p. Bobrzyńskiego“ oraz 2) „Wadowice“ w ustępie od słów „Tą drogą osiągnienia“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 ust. kar., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1901.

Ч. Pr. 76/1 (2) [3557]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас. що зміст артикулу ¦уміщеного в числі часописи 77 „Дїло“ з дня 20 цвїтня 1901 під написею: „Збанкротована Хліка“ в уступі від слів „Поминаємо инші поля“ до „результатів“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. цьвітня 1901.

L. cz. Pr. III. 110/1 (2) [3562]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 16 czasopisma „Łączność“ z dnia 28. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem: „Udowodniono mu“ w ustępie od „Powieszenie Hilsnera“ do końca str. 1, łam 1 i 2 zawiera znamiona występku z §. 302 ust. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 1. maja 1901.

L. cz. Pr. III. 108/1 (2) [3560]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 116 czasopisma „Naprzód“ z dnia 29. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem: „Z dnia“. „Klerykalni spiskują“ w ustępach a) od „Konstytucya i parlamentaryzm“ do „cywilizacyi i postępowi“, b) od „Wolno ma być“ do „innego wyznania“, c) od „W bój“ do „kultura i cywilizacya“ str. 2, łam 1 2 i 3 zawiera znamiona występku z §. 302 ust. kar., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 30. kwietnia 1991.

L. cz. Pr. III. 109/1 (2) [3561]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. maja 1901 artykuły pod tytułem: I) „Z pamiętników zakochanego pazia“ w ustępie od „W łydki“ do końca str. 2, łam 3, II) „W jej buduarze“ całe str. 3, łam 3, III) „Myśli“ od „W jednym punkcie“ do „owocu“ str. 4, łam 2, IV) „Ojciec Letus“ od „Później najął“ do jego listy“ i od „Podziękujmy“ do końca str. 5, łam i 1 2, V) Na stronie 7 w zdaniu: „To, to gotowa etc. słowo „byczą“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. u. k, zaś w art. pod IV. nadto z §. 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 1. maja 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 78/1 (1) [3542 2—3]

Przeciw Floryanowi Drąg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Tomasza Beskura pozew o przepisanie własności realności lwh. 3 i lw. 23 Hucisko.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzien 6. maja 1901 o 9 godz. rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Floryana Drąga, ustanawia się p. Bartłomieja Kaczora w Hucisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Floryana Drąga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 19. kwietn a 1901.

L. cz. C. II. 60/1 (2) [3488 3—3]

Przeciw nieobecnym Andrzejowi i Maryannie Sliwom, gospodarzom przedtem w Pobiedrze, wniósł Jan Wężyk przez adw. dr. Bednarskiego skargę o rozwiązanie kontraktu dzierżawy i t. d. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Förster będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 20. kwietnia 1901.

L. 67 [3503 2—3]

Pan dr. Salomon Wassermann kandydat adwokatury wpisany został z dniem 27. kwietnia 1901 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w R żniatowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 27. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 55/1 (1) [3545]

Przeciw nieobecnemu Ludwikowi Gizickiemu, wniosła Florentyna Kamińska pozew o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego. Rozprawę wyznaczono w tut. sądzie na dzień 5. czerwca 1901 godz. 8 biuro 6.

Kuratorem jego ustanowiono p. Juliusza Staneckiego z Kęt, który go zastępywać będzik, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. C. 50/1 (1) [3543]

Przeciw Mosesowi Selzer właścicielowi realności w Gwoździcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Kasiela Tenzera handlarza z Gwoździca pozew o 342 K 50 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie audyencyę na dzień 21. maja 1901 o 10 przed południem w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Mieczysława Walkowskiego w Gwoździcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. Prez. 1112 18/1 [3523]

Obwieszczenie.

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na II. zwyczajną 3 czerwca 1901 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: Radca Dworu i Prezydent sądu obwodowego Leonard Łukaszewski przewodniczącym, zaś Wiceprezydent Wilhelm Seidl, Radcy sądu krajowego Jan Okuniewski, Władysław Peszkowski, Maciej Jarosiewicz, Ludwik Nieć, Ernestr Werner i dr. Franciszek Mietelski zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1901.

L. cz. Cg. I. 82/1 (1) [3522]

Przeciw nieobecnemu dr. Samuelowi Goldmannowi adw. przedtem w Krakowie wniósł dr. Adolf Gross adw. w Krakowie i spólnicy skargę o ustalenie należytości sumy 8400 koron.

Pierwsza audyencya odbędzie się 21. maja 1901 godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Michał Münz w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 56/1 (1) [3507]

Przeciw Antoniemu Kostyk z Żernicy wyżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Andryja Łypka z Woli matyaszowej pozew o 225 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 10 maja 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kostyka ustanawia się p. Michała Krul z Żernicy wyżnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Kostyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 555/1 (1) [3424]

Przeciw Iwanowi Budurowicz Stefana z Berezowa niżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Schlomę Sacka pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 556 koron.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Dudykiewicza w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. A. 72/00 (2) [3404 1—3]

Berl Schwarz zmarł w Mikulińcach dnia 8. kwietnia 1900 i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Mikulińce, 30. sierpnia 1899, którem realność swą objętą lwh. 665 gm. Mikulińce zapisał Ojzerowi Schwarzowi.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego tytułu prawa sobie rościli, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie tego czasu przeprowadzony przewód spadkowy zostanie tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i do spadku się oświadczą, im też przyznany zostanie spadek, którego kuratorem ustanawia się p. Chaima Wollocha w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 21. marca 1901.

L. cz. Firm. 108 (1) [3331]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Józef Rosenkranz, handel lasami w Skorodyńcach“ lub po niemiecku „Josef Rosenkranz, Waldhändler Skorodyńce“.

Tarnopol, dnia 16. marca 1901.

L. cz. hip. 518/1 [3322]

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Apfla z Brzeżan przeciw Wolfowi i Racheli Majblum z Brzeżan pto 390 kor., ma być doręczoną Kornelowi Bilikowi uchwała tabularna z dnia 15. października 1900 lhip. 1898/00 dozwalająca zanotowanie wprowadzenia postępowania licytacyjnego na karcie 4/12 części whl. 1378 ks. gr. gm. Brzeżany.

Ponieważ Kornela Bilik jest niewiadomą z życia i miejsca pobytu, ustanawia się dla tejże kuratora ad actum adw. dr. Stanisława Schätzla z Brzeżan.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Endesgefertigter veröffentlicht hiemit den Jahresrechnungsabschluss der für die Hilfsbedürftigen österr. ung. Israeliten in Palästina im Jahre 1900 in den galizischen drei vormaligen Kreisen, namentlich Zaleszczyki, Kolomea und Stanislau, und in den zwei politischen Bezirken Skalat und Trembowla, wie auch in der Bukowina gesammelten Mildengaben, welche von der löbl. k. k. Bezirkshauptmanschaft Wiznitz unter dem 1. März 1901 Nr. 2304 und von Hochlöblicher k. k. Polizei-Direction in Lemberg unter dem 20. März 1901 Z. 8549 geprüft und richtigt befunden worden.

A U S W E I S

Eingang von	K.	h.
Borszczów	333	30
Jezierzany	789	22
Korolówka	127	94
Krzywcze	209	90
Kudryńce	304	32
Mielnica	556	38
Skała	977	—
Uscie biskupie	219	—
Buczacz	1536	82
Jazłowiec	901	72
Potok Złoty	595	96
Bohorodczany	902	88
Łysiec	665	68
Sołotwina	1263	62
Czortków	945	90
Ułaszkowce	175	32
Czernelica	200	—
Niezwiska	77	44
Czartowiec	195	42
Husiatyn	699	—
Obertyn	170	16
Chorostków	452	—
Probużna	468	56
Suchostaw	184	—
Gwoździec	447	66
Stanislau	5163	70
Mariampol	202	38
Sniatyn	856	58
Tłumacz	202	76
Niżniów	58	38
Budzanów	1065	40
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Skałat	720	70
Grzymałów	677	—
Touste	266	10
Podwołoczyska	926	66
Tarnoruda	125	—
Iławcze	54	—
Kamionka	87	16
Gesammteinnahme in der Bukowina und einzelne Spenden von verschiedenen Personen	26596	—
	52912	86

A U S G A N G.

	K.	h.
1900, 26. Februar für den Rechnungsabschluss des Jahres 1899 in die Lemberger und Czernowitzer Zeitung veröffentlichen	18	84
1900, April 2. versandt nach Palästina	17.000	—
„ Juni 29, „ „ „	10.000	—
„ September 30, „ „ „	16.000	—
„ Dezember 31, „ „ „	9.894	02
	52912	86

Wiznitz, den 29. April 1901.

Israel Hager, Rabbiner.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.